

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Telefon: Redakcji Nr. 39-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerw. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerw.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Sowiety grożą Anglii zerwaniem stosunków handlowych.

Nota rządu bolszewickiego z protestem przeciw rewizji w „Arkosie”.

Poszukiwany dokument miał zawierać plan akcji zbrojnej Francji i Anglii przeciw Rosji i Niemcom.

Polska Agencja Telegraficzna.

Moskwa, 18 maja.

Nota, wręczona przedstawicielowi angielskiemu w Moskwie potwierdza protest Rosenholza chargé d'affaires w Londynie i zaznacza, że rewizja w towarzystwie „Arcos” narusza w sposób poważny i w obraźliwej formie traktat angielsko-rosyjski z 1921 roku.

Rosja — zaznacza nota — dość długo znosiła prowokacje angielskich ministrów i musi obecnie zwrócić się z zapytaniem, czy rząd angielski życzy sobie dalszego rozwoju stosunków handlowych pomiędzy Anglią a Sowiecami, czy też chce mu przeciwdziałać. Rosja domaga się wyraźnej odpowiedzi i równocześnie satysfakcji z powodu naruszenia wzmiankowanego traktatu.

TAJEMNICZY DOKUMENT.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Berlin, 18 maja.

Jak donosi „Der Tag”, w kołach dyplomatycznych Berlina kolportowano w ciągu dnia wczorajszego pogłoskę, według której dokument, poszukiwany przez poli-

cję londyńską w sowieckiej delegacji handlowej, ma rzekomo zawierać opracowa-

ny przez Anglię i Francję plan wspólnej akcji zbrojnej przeciw Niemcom oraz Ro-

sj, na wypadek, gdyby Niemcy zerwały politykę locarneńską i nawiązać chciały bliższy kontakt z Sowiecami. Pogłoska ta jak zaznacza „Der Tag”, wywołała w berlińskich kołach dyplomatycznych niezwykłe poruszenie. „Vossische Ztg.” notując tę pogłoskę, zwraca uwagę, że należy wiadomość taką przyjąć z wielką rezerwą, ponieważ nie jest wyłączone, iż ukrywa się za nią manewr, obliczony na pozyskanie Niemiec do orientacji prosowieckiej.

Plony prac konferencji ekonomicznej w stadium krystalizacji

Normy dla traktatów handlowych.

Ostra odprawa sowieckiego szkodnictwa.

Genewa, 18 maja.

Po pracowitych debatach, komisja handlowa uchwaliła szereg rezolucji, dotyczących się polityki celnej i traktatów handlowych.

Co do pierwszej z tych kwestji, to komisja stanęła na stanowisku pośrednim, pomiędzy protekcjonizmem a wolnym handlem, potępia przesadne podniesienie taryf celnych po wojnie i zaleca bardziej liberalną politykę celną, obniżenie barjer handlowych i zaprowadzenie taryf długo terminowych.

Co się tyczy kwestji traktatów handlowych, to poleca uogólnienie klauzul w państwie najbardziej uprzywilejowanemu i

potępia kategorycznie t. zw. „dumping”.

Pomimo projektu przemysłowców skandynawskich w sprawie zapomóg w razie bezrobocia i należenia do syndykatów robotniczych, komisja przemysłowa przyjęła tezę racjonalizacji w przemyśle.

Jedynie tylko delegat sowiecki wystąpił z opozycją i wygłosił przy tej sposobności mowę propagandową.

Odpowiedział mu na nią referent komisji Payerimhof, oświadczając, że delegaci sowieccy wnieśli do konferencji tylko doktryny i krytykę, natomiast ani śladu chęci współpracy.

Następnie, opierając się na liczbach,

Payerimhof wykazał, że koszt utrzymania i wytwórczości w Rosji jest wyższy, niż w jakimkolwiek innym państwie na świecie, oraz że robotnicy sowieccy posiadają zaledwie stowudziestomilionową część udziału w przemyśle, w których pracują.

Ostra ta odpowiedź znalazła jednoznaczne uznanie u delegatów, co było wielkim rozczarowaniem dla delegacji sowieckiej.

Komisja handlowa skończy jutro pracę nad porozumieniami przemysłowcami.

W ten sposób komisja koordynacji tekstów będzie mogła rozpocząć pracę w czwartek.

Szał Missisipi nie ustaje!

Miasta Melville, Washington i San Landry zatopione.

Setki tysięcy ludzi bez dachu nad głową.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Nowy Jork, 18 maja.

Wskutek nowego przerwania tam na rzece Missisipi miasto Melville zostało

zupełnie zalane wodą. Oddziały ratunkowe zdołały mieszkańców uratować. W całym mieście fale rzeki dokonały ogromnego spustoszenia.

Miasto Washington w stanie Louisiana zalane zostało przez fale wodną, sięgającą 6 i pół metrów wysokości.

W rejonie San Landry miasto oraz najbliższe okolice zalane zostały falą wodną Missisipi. Mieszkańcy zdołali się częściowo schronić na dachy domów, niewielkie są jednak nadzieje na uratowanie powodzią. Kilkanaście łodzi motorowych wysłano już wprawdzie do San Landry, niewiadomo jednak, czy zdołają one dotrzeć wobec znajdowania w rozlanych masach wodnych mnóstwa bełek, drzew, szczątków domów i innych przedmiotów, co uniemożliwia komunikację.

POMOC.

(Agencja Wschodnia)

Nowy Jork, 18 maja.

Amerykański Czerwony Krzyż, kierujący pomocą dla dotkniętych powodzią w dorzeczu Missisipi, wobec niebezpieczeństwa nowych zalewów, poczynił przygotowania dla przyjęcia dalszych 300 tys. powodzią.

Dyrektor obszarów, nawiedzonych powodzią w dorzeczu Missisipi, sekretarz stanu Hoover, wydał odezwę, w której stwierdza, iż powódź przybrała rozmiary stwarzające jedną z największych katastrof w Stanach Zjednoczonych. Ludność obszarów graniczących z terenem zalewu, będzie planowo ewakuowana.

STRASZLIWA KATASTROFA.

Nowy Jork, 18 maja.

Agencja telegraficzna „Express”.

Kłeska powodzi w Louisianie, która pod względem swego rozmachu jest jedną z największych katastrof, trwa w całej sile. Ludność południa i środkowej Louisiany jest bezsilnym świadkiem zniszczeń wyrządzonych przez rozszalały żywioł. Woda posuwa się z ogromną siłą w kierunku Meksyka. Ulice miasta Bellevue zostały całkowicie zalane.

Zbrojne starcie ze zbiegłymi więźniami.

W chwili przekraczania granicy litewskiej ujął ich patrol polski.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Wilno, 18 maja.

W pobliżu granicy litewskiej między Taurogami a Daukirdami na terytorium polskiem wywiązała się strzelanina z 8 uzbrojonymi bandytami, zbiegłymi z więzienia nad Bugiem.

W chwili gdy bandyci chcieli przekroczyć granicę, zauważył ich patrol KOP-u, któremu bandyci usiłowali stawić opór.

Po krótkiej strzelaninie osaczono zbiegów i zmuszono do poddania się. Znaleziono przy nich oprócz broni znaczną sumę pieniędzy.

Katastrofalny wylew rzeki Missisipi.



Mieszkańcy okolic położonych wzdłuż rzeki Missisipi na skutek katastrofalnego jej wylewu zmuszeni opuścić swe siedziby, zamieszkali w miejscowościach dalszych w specjalnych barakach.

„Punkt-Roller”

stosowany na nogi, daje im jedność i elegancję linji. —

Wielkie cele współpracy francusko-angielskiej

Wizyta w Londynie zacieśniła wzajemne węzły.

Briand i Chamberlain omawiają problemy polityki międzynarodowej.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 18 maja.

Prezydent Doumergue udał się dzisiaj w karetę dworską do Guildhall, gdzie odbyła się uroczystość wręczenia prezydentowi adresu powitalnego od korporacji city londyńskiej. Po tej ceremonii wy dano w Guildhallu na cześć prezydenta śniadanie, na którym obecni byli również książę Henryk i książę Arthur of Connaught. Karety dworskie, w których jechał prezydent Doumergue, p. Briand, synowie królewscy i członkowie dworu eskortowane były przez szwadrony honorowe kawalerii przybocznej króla. Ukazanie się prezydenta Doumergue'a na ulicach City wywoływało wszędzie entuzjastyczne okrzyki na cześć prezydenta, króla Jerzego i obu krajów.

Dziś wieczorem str. Austen Chamberlain wyda na cześć prezydenta Doumergue'a bankiet w salonach Foreign Office.

OPINIA FRANCUSKA.

Paryż, 18 maja.

„Petit Parisien”, pisząc o wrażeniu, jakie w angielskich kołach politycznych wywarły toasty króla Jerzego i prezydenta Doumergue'a, stwierdza, że wyrażenie o ponownym uświęceniu Ententy nie jest bynajmniej przesadnym. Briand i Chamberlain — pisze dalej dziennik — mieli niezawodnie sposobność posłyszeć echa tego uspokojenia, spowodowanego przez wspomniane toasty. Do nich też należy potwierdzić je przez pozytywne układy, uwzględniające interesy obu krajów i zapewniające bezpieczeństwo wszystkich

narodów, które pokładają swe nadzieje we współpracy francusko-angielskiej.

BRIAND I CHAMBERLAIN.

Londyn, 18 maja.

Donoszą oficjalnie, że Briand i Chamberlain odbyli dłuższą naradę, w czasie której zastanawiali się nad różnymi zagadnieniami międzynarodowymi.

Narada, która utrzymana była w tonie bardzo przyjaznym, wykazała całkowitą zgodność zapatrywań obu ministrów. Stwierdzili oni raz jeszcze trwałość ententy cordiale pomiędzy Francją i Wielką Brytanią i potrzebę dalszego zacieśnienia węzłów przyjaźni. Ścisłe porozumienie bowiem między Francją i Anglią stanowi najpewniejszą podstawę pokoju europejskiego.

Ofenzywa Czang-Tso-Lina na Hankou.

Wspólny front lewicy chińskiej z gen. Czang-Kaj-Szekiem na czele.

Anglia paraliżuje akcję wrogów Pekinu.

Agencja Wschodnia.

Pekin, 18 maja.

Mimo dywersji chrześcijańskiego generała Fenga, który usiłuj rozwinać akcję wojenną w koncentrycznym ataku na Pekin, ofenzywa wojsk gen. Tsang-Tsu-Lin'a kontynuowana jest w dalszym ciągu na Hankou.

Ofenzywa armii hankouskiej na grzbiecie Hwaj załamała się całkowicie. Oddziały konnicy gen. Tsang-Tsu-Lin'a osiągnęły już linję wsi, odległą od Hankou o 120 kilometrów.

WSPÓLNY FRONT.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Pekin, 18 maja.

Przygotowane zapewne przy pomocy dyplomacji sowieckiej porozumienie po-

między obozem chrześcijańskiego generała Fenga, lewicą Kuomintangu w Hai-Kou i generałem Czang-Kaj-Szekiem w Nankinie, jest już niemal faktem dokonany. Porozumienie to jest skierowane wprost przeciwko rządowi mukdeńskiemu i Czang-Tso-Linowi. Podjęty przez generała Fenga atak koncentryczny na Pekin jest pierwszym krokiem wspólnej akcji trzech lewicowych rządów w Chinach przeciwko reakcyjnemu Czang-Tso-Linowi.

PRZECIW NANKINOWI.

Pekin, 18 maja.

Admiralicja floty angielskiej, stacjonowana na Jang-Tse-Kiang, zarządziła nieprzepuszczanie jakichkolwiek transportów wojskowych koleją z terenu na połud

niowym brzegu Jang-Tse Kiang na północy. Stanowisko swe admiralicja motywuje obawą przed uszkodzeniem tabo-ru kolejowego, stanowiącego jedno z zabezpieczeń pożyczki chińskiej. Nie ulega jednak wątpliwości, iż zarządzenie to jest krokiem wymierzonym przeciwko generałowi Czang-Kaj-Szekowi w związku z zamiarami Nankinu do przejścia do zdecydowanej walki z Czang-Tso-Linem.

ZMIENNE LOSY.

Pekin, 18 maja.

Reuter. Gen. Wu-Pei-Fu miał odnieść wspaniałe zwycięstwo nad wojskami Teng-Sen-Szi, którego armia stanowiła główny punkt oporu dla wojsk Czang-Tso-Lina. Wojska południowe cofają się w kierunku Hankou.

Gen. Rozwadowski zwolniony z więzienia.

Z Wilna w tajemnicy został przewieziony do Warszawy

Warszawa, 18 maja. Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Wczoraj, o godzinie 5-ej rano, do więzienia na Antokołu przybył prokurator wojskowy, pułkownik Wełducz, przywożąc z sobą rozkaz Ministerstwa Spraw Wojskowych o wydanie generała Rozwadowskiego. Komendant więzienia natychmiast udał się do celi generała, którego zbudzono i oświadczone, by przygotował się do odjazdu.

O godzinie 7 minut 45 zajęła przed więzienie kryte auto, w którym znajdował się kapitan. Po załatwieniu formalności w asyście komendanta więzienia, kapitan udał się do celi generała Rozwadowskiego. Teraz dopiero zakomunikowano generałowi, że jest wywożony do Warszawy. O szczegółach podróży przemilczano.

O godzinie 8-ej rano generał Rozwadowski w asyście kapitana udał się autem z więzienia na dworzec kolejowy. Tutaj umieszczono generała Rozwadowskiego w specjalnym przedziale II-ej klasy pociągu warszawskiego. Wkrótce pociąg ruszył do Warszawy, gdzie gen. Rozwadowski został zwolniony.

Całe zwolnienie generała otoczone było nimbem tajemnicy. Przedział w pociągu, którym jechał generał Rozwadowski, zarezerwowany był na imię kapitana. Generał Rozwadowski jechał w ubraniu cywilnym, nikt zatem nie wiedział, kto w przedziale, oprócz kapitana, jedzie.

W ten sposób, po jednorocznym więzieniu, gen. Rozwadowski został zwolniony.

Tłum w Gnieźnie chce odbić więźnia.

Walka z konwojem policyjnym.

Agencja Wschodnia.

Gniezno, 18 maja.

Dnia 18 b. m. doszło w Gnieźnie do poważniejszych zaburzeń, na następującym podłożu:

Policja przez dłuższy czas poszukiwała niejakiego Szypulskiego, skazanego na cztery miesiące więzienia. Ostatnio zdołano go aresztować, jednak w trakcie eskortowania więźnia zdołał on znowu zbiec. Kiedy chwycono go znowu, dla zapobieżenia ponownej ucieczki nałożono mu kajdany. Wówczas Szypulski rzucił się na ziemię, krzycząc, iż go policjanci

mordują. Zgromadzony tłum stanął po stronie więźnia, przybierając groźną postawę i usiłując więźnia uwolnić. Z pomocą policji przyszedł kupiec zbożowy, p. Tambuch. Tłum rzucił się jednak na niego i poważnie poturbował. Zaalarmowani posterunek policji nadesłał pluton policjantów, który tłum rozproszył, zaś „wrażliwego” więźnia odprowadził do więzienia.

Z pośród policjantów, którzy aresztowali po raz ostatni Szypulskiego, wszyscy są mniej lub więcej potłuczni.

Dyktator Turcji Kemal-Pasza

zeni się z pensjonarką.

(Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”).

Rzym, 18 maja.

Z Angory donoszą: Sensację w całej Turcji wywołał zapowiedziany na najbliższe dni ślub Mustafy Kemala-Paszy z 17 letnią panią Aiszą Djemacz.

Dyktator Turcji, podczas inspekcji jednej ze szkół żeńskich w Brussie, poznał tam niezwykle zdolną uczenicę i po powrocie do stolicy wyznaczył jej stypendjum na dalsze studia zagranicą.

Gdy pupilka Kemala-Paszy przybyła do Angory celem załatwienia uciążliwych formalności, paszportowych, oczarowała dyktatora do tego stopnia, że poprosił o jej rękę.

Przyszła małżonka niekoronowanego władcy Turcji jest córką ubogich ziemian, zbiegłych z Czarnogórze.

Po konferencji Małej Ententy.

Silne niezadowolenie w Rzymie

(Agencja Wschodnia).

Belgrad, 18 maja.

Wymiana not między państwami, zorganizowanymi w Małej Entencie, stwierdzających, iż przymierze państw Małej Ententy zacieśniło się, wywołała w Rzymie silne zdenerwowanie. Włochy odpowiedziały na to ogłoszeniem deklaracji, omawiającej zawarcie paktu albańsko-włoskiego w Tiranie. Odpowiedzią na to jest ostatnia deklaracja, powzięta przez państwa Małej Ententy, stwierdzająca, iż w czasie najbliższym nastąpi silniejsze jeszcze zacieśnienie węzłów politycznych między członkami Małej Ententy.

Kto dba o swe zdrowie

powinien do każdej kąpieli dodać SILV - OZON - „MOTOR” w gałkach. Po kąpieli z jedną gałką Silv-Ozon- Motor” każdy czuje się mocniejszy i orzeźwiony. Silv-Ozon-„Motor” jest bezkonkurencyjnym preparatem, przyrządzonym ze świeżej kosodrzewiny.

Wystrzegać się tanich, lecz bezwartościowych naśladownictw, pozbawionych własności leczniczych.

Na widowni politycznej.

(Od własnego korespondenta)

NASTĘPCA POSŁA LASOCKIEGO W PRADZE.

Potwierdza się wiadomość, że stanowisko posła polskiego w Pradze Czeskiej po p. Lasockim obejmie p. Okecki.

ROZWIĄZANIE SEJMIKÓW.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uzgadnia w chwili obecnej z innymi ministerstwami włoski w sprawie rozwiązania sejmików w województwie pomorskim i poznańskim. Rozwiązanie tych sejmików nastąpi w przeciągu 10 dni.

DEMONSTRACJE P. P. S.

Wczoraj P.P.S. urządziła krzykliwą demonstrację przed siedzibą redakcji „Gazety Warszawskiej Porannej”.

PRZECIWKO ZJAZDOWI UKRAIŃSKIEMU.

„Za Swobodu” donosi, że słuchacze studium teologii prawosławnej na uniwersytecie warszawskim, wśród których jest sporo ukraińców, zwrócić się do metropolity Djonizego z memoriałem zawierającym protest przeciwko zamierzonemu przez organizacje ukraińskie w Polsce zwołaniu zjazdu cerkiewnego w Łucku. W memoriale tym słuchacze studium oświadczają, że 95 proc. ludności prawosławnej w Polsce nie podziela poglądów organizatorów zjazdu łuckiego i proszą metropolitę, aby zerwał wszelkie stosunki z organizatorami zjazdu, nie udzielał im swego błogosławieństwa, nie wysyłał na zjazd swego przedstawiciela, zabronił duchowieństwu prawosławnemu wzięcia udziału w zjeździe i nie brał pod uwagę żadnych decyzji zjazdu oraz przywrócił język cerkiewno-słowiański w nabożeństwach tam, gdzie wbrew woli wiernych wprowadzono w nabożeństwach prawosławnych język ukraiński.

W związku z tą informacją nadmienić należy, że stosunek władz cerkiewnych do projektowanego zjazdu łuckiego określony został wyraźnie przez uchwałę synodu cerkwi prawosławnej, który wypowiedział się przeciwko zjazdowi, jako prośbie śmiała zamętu w życiu cerkwi prawosławnej w Polsce oraz zabronił duchowieństwu prawosławnemu brać udziału w tym zjeździe.

Za klęskę wyborczą Niemców w Rybniku butni przemysłowcy mszczą się na polskich robotnikach.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Katowice, 18 kwietnia.

W kopalniach Blücher i Donnersmarck w powiecie rybnickim zredukowano szereg robotników, wszystkich Polaków, należących do związku strzeleckiego i związku powstańców. Z tego powodu panuje na kopalniach wielkie wzburzenie. Rady załogowe mają interwenjować u władz.

ŚWIĄTYNIA ZAMIENIONA NA MUZEUM.

Agencja Wschodnia.

Moskwa, 18 maja.

Donoszą z Leningradu, iż tamtejszy komitet wykonawczy postanowił zamienić najpiękniejszą świątynię dawnego Petersburga, Isaakiewskiej Sobór, na muzeum.

Wierni Leningradu zwrócili się do centralnego komitetu wykonawczego z prośbą o zachowanie świątyni w jej dotychczasowym stanie i nie przekształcanie jej na że den inny użytek. Prośba ta została uwzględniona i opieczetowanie soboru nie nastąpiło.

EKSPLOZJA.

Agencja Wschodnia.

Katowice, 18 maja.

W Hucie Pokoju nastąpiła silna eksplozja, której ofiarą padło 3 robotników. Wybuch spowodowany został przedostaniem się wody do wielkiego pieca, woda zamieniła się następnie w parę, która ze względu na poważną jej ilość i, co zatem idzie, silną prężność, częściowo rozsadziła piec. Odlamki rąnili trzech robotników z obsługi pieca.

BUSOLA ŻYCIA.

Łódź, 18 maja.

Wczoraj Najwyższy Trybunał Administracyjny ogłosił wyrok w sprawie, która wobec ducha obecnych czasów stanowi istny dokument chwili. Matka uczennicy jednej z warszawskich pensji zaskarżyła zarząd szkoły za to, iż odmówiono wydania matury jej córce z tej racji, że nie złożyła ona egzaminu z religji. Trybunał Administracyjny oddalił skargę, podając następujące motywy swej decyzji:

W b. Kongresówce obowiązuje regulamin dla egzaminów maturalnych, przewidujący stopień z religji. Artykuł III-cj Konstytucji, na który powołuje się skarga, a który poręcza wszystkim obywatelom wolność sumienia i wyznania i stwierdza, że „żaden obywatel nie może być z powodu swego wyznania i przekonań religijnych ograniczony w prawach, przysługujących innym obywatelom.“ artykuł ten nie posiada przepisu wykonawczego i jest tylko artykułem programowym. W sprawach nauczania natomiast obowiązują artykuły 117 — 120, z których wynika, iż wszystkie szkoły podlegają regulaminom, przewidującym obowiązkowy egzamin z religji“.

Pierwiastki rozkładowe, jakie z taką zafidacją atakują ostatnio duszę ludzkości chrześcijańskiej, tej, która stworzyła współczesną cywilizację i wprowadziła kulturę na niedostępne nigdy przedtem wyżyny, owe miazmaty zła, nienawiści oraz rozpreżeniła najbardziej uporczywie usiłują podkopać przedewszystkiem religję. I nie dziw. Rozumieją dobrze, iż religja, to moralna busola życia. Dopóki dzierżą ją w swych dłoniach społeczeństwa chrześcijańskie, dopóty wszelkie próby wywołania dezorientacji spełznąć muszą na niczem. Religja dla człowieka, to pancerz wiary, odsuwający odeń groźne ciosy beznadziejnego pesymizmu, to hamulec moralny, trzymający na uwierzyli stynki zła i pierwotnego egoizmu. W prześlęgu długich stuleci religja była wychowawczynią pokoleń, hartując charakter, łagodząc obyczaje, podnosząc serca ku miłości, wskazując oczom człowieczeństwa wyżyny szlachetnych porywów i wzniosłych myśli o wielkich celach istnienia. Bez niej człowiek nigdy nie zerwałby pęt zwierzęcości, przykuwających go więzami brutalnego egoizmu do ziemi. Religja właśnie wskazała mu niebo, jako symbol wyższego powołania i wzniosłych celów oraz dążeń życia.

Tem, co stanowi religja, jako idea, tem jest Kościół, jako instytucja. Stworzył on kształty owej treści, którą daje religja. Zagadnienie roli Kościoła w życiu państw i narodów jest nierozłączną częścią dziejowego pochodzenia cywilizowanej ludzkości.

Roman Dmowski w jednej z ostatnich swych prac p. t. „Kościół, naród i państwo“ zastanawia się nad znaczeniem Kościoła w życiu ludów i rolą katolicyzmu w tym wielkim wysiłku regeneracyjnym, jaki dziś podejmuje szereg narodów, między innymi i polski. I słusznie podkreśla on: „Wiele mówimy i piszemy o istocie narodu, o charakterze wieków duchowych, wiążących ludzi w jeden naród — niezawsze atoli zdajemy sobie sprawę z tego, jak wielką rolę religja i Kościół odegrały w wytworzeniu tych wieków. Bez tego, co zrobił chrześcijaństwo i Kościół Rzymski w dziejach, nie istniałyby narody dzisiejsze. Dziełem Kościoła było wychowanie indywidualnej duszy ludzkiej, mającej oparcie moralne w swem własnym sumieniu, a stąd posiadającej poczucie obowiązku i odpowiedzialności osobistej; on związał różne szczepy z ich odrębnymi kulturami szczepowemi w jednej wielkiej religji; on u katekizacji dzisiejszych narodów europejskich w pierwszej poło-

wie średniowiecza był w ogromnej mierze organizatorem państwa, jego bowiem ludźmi byli jedynymi oświeconymi ludźmi, bez których ani urządzenie państwa, ani organizacja stosunków między państwami nie była możliwa; on wreszcie niósł ludziom wielkie dziedzictwo Rzymu, je-

go cywilizację, prawo, które stało się podstawą bytu całego świata zachodnio-europejskiego i na którym wychowały się instynkty społeczne, tworzące dzisiejszy naród“.

Dzieje naszej własnej Ojczyzny w całości potwierdzają prawdę tych słów.

Lecz nie tylko przeszłość ale i przyszłość Polski nie jest do pomyślenia bez oparcia na owej granitowej, niezłomnej opoce bogactw duchowych oraz moralnych, jaką jest religja. I dlatego wyrwać jej sobie naród nigdy nie pozwoli.

Czesław Gumkowski.

ŚWITY POLITYCZNE.

Sowiety nie przedstawiają żadnej siły realnej.

Londyński policzek jest zewnętrznym wyrazem zmiany zapatrywań zachodniej Europy na rolę i znaczenie bolszewickiej Rosji.

(Od naszego paryskiego korespondenta).

Rząd angielski zdecydował się na krok, który w warunkach normalnych wywołałby wojnę pomiędzy W. Brytanią a Rosją: postanowił przeprowadzić ścisłą rewizję w lokalu Arcos'u (All-Russian Cooperative Society), t. zn. londyńskiej placówce Wnieścioru, na czele której stoi p. Chińczuk. A ponieważ w tym samym lokalu mieści się biuro sowieckiego „charge d'affaires“, p. Rosenholza, przeto i jego biura skrupulatnie przeszukano, nie oszczędzając nawet trzech kas ogniowatych, które otworzono przy pomocy... płomienia tleno-wodorowego.

W. Brytania ma dość prowokatorskich i śpiegowskich metod ZSSR'u. Nie wiemy jakie wyniki da rewizja. Jest ona jednak doskonałą sposobnością dla wykazania na przykładzie, że Rosja sowiecka jest dziś w polityce światowej czynnikiem, którego znaczenie ogromnie rozrósł.

Z duża zrecznością i orientacją pracowali nad tem sami bolszewicy. Bolszewicy doskonale rozumiały znaczenie prasy i radia w nowoczesnym życiu. Dlatego nie przestają dużo pisać, mówić i radiotelegramy na cały świat wysyłać!

Chcąc nie chcąc drukowały to dzienniki świata z obowiązku informacyjnego (no, i dla sensacji też!), a czytelnik stale był hipnotyzowany przez sowiecką prozę. Za platonicznymi pogroźkami stałe widział „potęgę“ niezmierną i stumilionowej Rosji...

Kiedy czytelnikiem był np. taki p. Lloyd George, ignorujący europejską historję i geografję, to strach go ogarniał na samą myśl, co za szkody ta potęga wyrządzić może... Taki był początek konferencji Genueńskiej i kolejnego uznawania Sowieców przez rządy „burżuazyjne“. Dodajmy odrazu, że sąsiedzi Rosji byli w warunkach specjalnych i układać się z Moskwą musieli.

Przecież nawet i prostak po pewnym czasie się orientuje, że został „nabrany“. Więc z jednej strony w dalekich Chinach Czang-Tso-Lin (który nie jest prostakiem) nie zawahał się przeprowadzić rewizji w poselstwie sowieckim w Pekinie, a z drugiej policja londyńska uczyniła to samo w Arcos'ie. Na Dalekim Wschodzie Sowiety nie odważyły się wypowiedzieć wojny mandżurskiemu Marszałkowi. Straciły więc na prestiżu w oczach mas chińskich, a gen. Czang-Kai-Szek, wódz narodowej armji kantońskiej zajął z kolei wrogi wobec Sowieców stanowisko... Moskwa zdołała się tylko na... papierową wściekłość. Podobny skutek będzie miało zapewne upokorzenie londyńskie.

I w Pekinie i w Londynie zatem wykazano, że „potęga“ sowiecka jest „blufem“, że jest ona rezultatem karkołomnej i sprytniej gry, która przecież musiała się kiedyś skończyć. Na dłuższy okres czasu wpływy danego rządu na arenie międzynarodowej mierzą się tylko wartościami realnymi: stanem gospodarczym i finansowym, siłą wojskową i sojuszami.

Może sobie p. Sokolników opowiadać w Genewie najwne bajki o pomyślnym stanie Z. S. S. R. Wiemy doskonale, że Rosja jest pod ustrojem sowieckim nędzarzem, że nie podniesie się bez kapitałów obcych, że pierwszym warunkiem przybytku tych kapitałów jest — koniec ustroju sowieckiego i powrót do prywatnej własności.

W praktyce więc dziś — i jeszcze przez lat dziesiątki — należy tak w dziedzinie polityki międzynarodowej rozumować jak gdyby na przestrzeni obecnej Rosji żadnej

potęgi, żadnej normalnej organizacji państwowej nie było. Jest to poprostu step, z którego może czasami granice państw sąsiednich najechać banda „dywersantów“, ale przeciwko której K. O. P. i policja wystarczą. Gospodarczo można z tym tworem państwowym próbować nawiązywać stosunki — bez wielkich rachub zresztą — ale przedstawicielom sowieckim zagranicą nie sposób jest zaufać całkowicie...

Oto, jakie wnioski wyciągamy z kroku pp. Baldwin'a, Chamberlain'a i Joynson-Hicks'a. Sowiety grożą rewolucją całemu światu i wielu „burżujom“ napędziły strachu. Polska lekcja poglądawa z sierpnia 1920 roku światu nie wystarczyła. Ale dziś bolszewik jest „tym, którego biją po twarzą“.

Kazimierz Smogorzewski.

O czem piszą inni? PRZEGLĄD PRASY.

JAK JEST U NAS?

Stroński w „Warszawiancu“ (18 b. m.) podaje:

„A jak jest u nas?“

Komuniści mają i wytwarzają w dalszym ciągu sprawna siłę bojową. Wiedza doskonale o tem, że tych przygotowań do wyrotu nie mogą rozwijać otwarcie na powierzchni, bo jest to nieprawne, więc z góry się z tem liczą i szykują swe zastępy bojowe przewrotu tajnie. Ale chyba nikt nie wątpi, że w podziemiach to się dzieje, bo przecież i przykłady z innych krajów i ciałę u nas natrafiania na ślady takiej roboty są aż nadto pouczające. To nagromadzenie się bojowych sił przewrotu pod powierzchnią naszego życia dzisiejszego jest pewnikiem i władze tylko niedostatecznie mogą temu przeciwdziałać.

Istnieją również na lewicy niektóre siły przyspasabiające się do czynnych wystąpień. Taką siłą lewicową są nietylko zrzeszenia zawodowe robotnicze ale także wprost t. zw. milicja czyli bojówki P. P. S. Taką siłą lewicową, znacznie mniej zabarwioną wojskowo niż politycznie, jest Strzelec, w którym zresztą nurtują bardzo różne prądy i dążności aż do najskańszych. Obecne władze państwowe zaś patrzą zupełnie spokojnie nawet popierając zarówno na bojówki Strzelca jak i na bojówki P. P. S., których odporność wobec dążeń wyrotowych jest raczej względna, bo do pół drogi zmierzająby one chętnie z

wyrotom, nie bacząc czy potem można się za trzymać.

Natomiast na prawicy zrzeszenia, przysposobione do jakiegoś skutecznego odporu społecznego w razie ruchów wyrotowych, uważane są za przestępną. Jest to naprawdę przedziwne zaburzenie pojęć a zarazem dowód zupełnego niezrozumienia współczesnej chwili, której znamieniem jest właśnie to, że wyrot idzie i że trzeba przeciw niemu przygotować odporną siłę społeczeństwa praworządowego.“

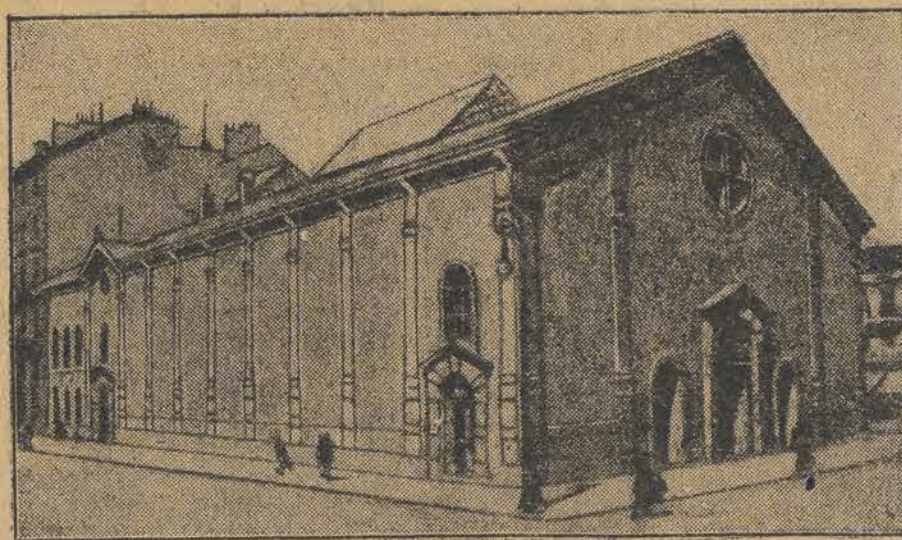
O WYRAŻNA SYTUACJE.

„Rzeczpospolita“ (18 b. m.):

„Jeżeli rząd nie chce wykonać tego, czego się domaga całe społeczeństwo, i zwołać sesję sejmową dla załatwienia całego szeregu najważniejszych spraw (jak ustawy samorządowe, ustawa o zgrupowaniach, o zmianie ordynacji wyborczej do ciał ustawodawczych, załatwienie kwestyj uposażeń urzędników państwowych), niech rozwiąże kadencję i przeprowadzi nowe wybory, a nowemu Sejmowi niech pozwoli zająć w naszym życiu państwowym stanowisko zgodne z Konstytucją. Jeżeli nie uznaje parlamentaryzmu, niech lepiej nie rozpisuje wyborów i ogłosi jawną dyktaturę.“

„Ale demoralizować społeczeństwo utrzymywaniem go w fałszywej sytuacji dłużej nie wolno.“

Siedziba konferencji ekonomicznej w Genewie.



Pałac, w którego wielkiej sali obradują delegaci wszystkich państw na konferencji ekonomicznej.

Armja zbrodniarzy w krainie dolara.

Walka z przestępczością w Stanach Zjednoczonych.

Kłeska bandytyzmu. Nowoczesna technika na usługach zbrodniarzy. Systematyczne grabieże. Obrona życia i mienia.

w) „Armja zbrodniarzy” — dla europejskiego czytelnika brzmi to powiedzenie jako melodramatyczna, lecz dopuszczalna licentia poetica, którą chętnie posługują się literaci, a więcej jeszcze publicyści, by wyjaśnić styl swoich opowiadań. W zastosowaniu natomiast do przestępców, operujących na terenie Ameryki, ściślej zaś mówiąc — Stanów Zjednoczonych, nabiera to wyrażenie dosłownego nieomal znaczenia, bandyci bowiem tamtejsi zaopatrzeni są w ryszunek, odpowiadający wymaganiom nowożytnej techniki wojennej posiadają kartaczołownice udoskonalone, bomby gazowe, radioaparaty kosztowne, samochody opancerzone, etc... Widząc jak znaczne korzyści praktyczne mogą przynieść wszystkie te wynalazki, gorąco zalecane przez najwybitniejsze powagi wojskowe, nie szczędzą oni bardzo znacznych nawet sum na zdobycie różnorodnych rodzajów ulepszonej broni i czynią to z tym lżejszym sercem, że wszak fundusze niezbędne znajdują w cudzych kasach — oraz kieszeniach. Systematyczne grabieże wielkich banków, magazynów jubilerskich, hoteli luksusowych, napaści w biały dzień na pociągi pasażerskie, transporty samochodowe, okręty handlowe stały się zjawiskiem codziennym, epidemiczną plagą, trapiącą kraj cały.

Obywatele Stanów Zjednoczonych, zartwożeni tym stanem rzeczy, poczeli w końcu energicznie domagać się skuteczniejszej obrony ich życia i mienia, poruszyli opinię publiczną — prasę, parlament, etc. — by wypowiedziana została jak najbezwzględniejsza walka rozzuchwalonym opryszkom. Temu naciskowi na sfery rządowe przypisać należy zorganizowanie w New-Yorku t. zw. „Emergency Trucks” — Samochodowego Pogotowia Ratunkowego, śpieszącego z natychmiastową pomocą policyjną ofiarom przestępstw. Każdy z tych wozów ciężarowych posiada załogę, składającą się z trzech sierżantów oraz 21-u posterunkowych, pełniących na zmianę służbę w ciągu 8-u godzin. Zbytecznym byłoby dodawać, że są to

wszystko „chłopy na schwał”. Uzbrojenie ich w zupełności odpowiada materjałowi wojennemu, którym rozporządza groźny przeciwnik, gdyż samochody zaopatrzone są w: kartaczołownice, dwa karabiny maszynowe, pociski z gazami, wywołującymi łzawienie, i t. d., nie mówiąc już o zwykłych browningach, pałkach gumowych, etc. Każdy automobil taki waży coprawda — w chwili wyjazdu na „pole bitwy” — aż 6 tonn, potężny jednak motor umożliwia osiąganie w koniecznych wypadkach wyścigowej, a raczej pościgowej szybkości.

„Emergency Trucks” nie ogranicza swojej działalności do walki z bandytami tylko — niemniej często i skutecznie interwenjują owe lotne oddziały policji w nieszczęśliwych wydarzeniach codziennych życia wielkomijskiego: pożarach, wybuchach, przejechaniach, zderzeniach wózków, etc. W tym celu wożą zawsze samochody dwa duże aparaty do gaszenia, dwa lewary hydrauliczne, tleno-acetylenowe przyrządy do dziurawienia płyt metalowych, drabiny, topory, maski przeciwgazowe, apteczki, podręczne i t. d. Cała załoga — zarówno podoficerowie, jak i szeregowcy — obowiązkowo przechodzi kursy praktycznej mechaniki i chemji, służby sanitarnej, pożarnictwa i dlatego jest w stanie z jednej strony tropić zbro-

dniarzy i chwycić ich, z drugiej zaś ratować ludzi w razach nagłego niebezpieczeństwa. Nie wolno wszak zapominać, że, niezależnie od statystyki kryminalistycznej, ilość osób, ulegających katastrofom ulicznym, dochodzi w mieście o tak intensywnym ruchu, jakim odznacza się New York, do wielu tysięcy rannych i zabitych rocznie. To też dziś niema ani jednego bodaj wypadku poważniejszego ataku bandyckiego lub nawet... manifestacji politycznej, żeby nie zjawiały się bezzwłocznie obrzytmie samochody ciężarowe z policją, uzbrojoną — stosownie do okoliczności — bądź w karabiny maszynowe, bądź w nosze infirmierskie. New York posiada obecnie już trzy oddziały „Emergency Trucks” rozmieszczone w głównych dzielnicach tego kolosalnego miasta, w Manhattanie, Bronxie oraz Brooklynie — patrolują one bez przerwy dniem i nocą, nie mogąc uskarżać się na brak zajęcia. Dotychczasowe doświadczenie wykazało niesłychaną pożyteczność tej organizacji, wobec czego władze zamierzają wkrótce rozszerzyć ją na wszystkie większe ośrodki miejskie Stanów Zjednoczonych. Oczywiście, jeśli ten projekt zostanie istotnie i na dużą skalę wprowadzony w czyn, wówczas obroty w „branży bandyckiej” mogą ulec znacznej redukcji...



Nowy komisarz prohibicyjny w Ameryce, Roch Havnes.

go przebywania w portjerskiej łoży hotelowej, mógłby bardzo interesujące pamiętniki napisać, ale „zawsze odznaczał się dyskrecją”.

Niemniej wytrwała w pracy jest „pleć słaba”, jak o tem świadczy przykład pani Greisser, kobiety dziś blisko 70-letniej. Od najmłodszych bowiem lat sprzedaje ona na ulicach Berlina wiązanki kwiatów, znając ją doskonale całe pokolenie lasych na kwiaty midinetek niemieckich. Palmę pierwszeństwa należy jednak chyba przyznać pani Strathman, która od 26-ciu lat uprawia istotnie ciężki zawód roznosi-cielki pism po domach — „Ma ona w nogach” około 20-u milionów schodów, a mimo to, gdy troskliwi przyjaciele radzą jej skorzystać z proponowanej emerytury, żwawa babina ani nawet słyszczyć o tem nie chce i odpowiada: „Mam nadzieję, że zrobię jeszcze 20 milionów schodów”... i znajomi wierzą jej. „Berliner Tageblatt” proponuje, wobec zainteresowania, wzbudzonego tą ankietą, zebrać odpowiednie dane i w innych krajach, by wyprowadzić drogą porównawczą odpowiednie wnioski, dotyczące przeciętnego maximum długo-trwałej pracy w różnych środowiskach społecznych i narodowych.

Idealna PASTA do zębów
KREM perłowy
IHNATOWICZA, Lwów.

Jak długo człowiek jest w stanie pracować?

Galerja „dziekanów pracy”.

w) To dla wszystkich bodaj tak żywotne zagadnienie jest przedmiotem ankiety, przeprowadzonej ostatnio przez redakcję „Berliner Tageblattu”, która wyniki jej ogłasza w postaci szeregu sylwetek, przed stawiających „dziekanów pracy”, mających swoją rezydencję w stolicy Niemiec. Przez szpalty pisma przesuwają się bogata galerja t. zw. „typów charakterystycznych”. A więc: doróżkarz J. Ziege, od 31 lat siedzący na koźle „dryndy”, spe-

cialista od nocnych kursów, strażak W. Kirtschek, zgóra 35 lat gaszący pożary w Berlinie, a przy sposobności i... własne pragnienie, kelner E. Karant, mający dziś za sobą 40 lat podawania w restauracji i który w ciągu całego tego czasu „nie miał ani jednego zatargu z gościem”. Od 37-u lat roznosi P. Frołow listy rekomendowane i oczywiście, zawsze w tej roli bywa mile widywany, zaś H. Kriele, który w tych dniach święcił 50-tą rocznicę swoje-

GEORGE MEREDITH.

(145)

Evan Harrington.

Autoryzowany przekład z angielskiego

Zofii Popiawskiej.

(Ciąg dalszy).

— Zwierzę spracowało się — powiedział.

Evan wydał rozkaz zaopiekowania się wierzchowcem i podszedł do drzwi, w których spotkała go młoda kobieta. Przywitała go z szacunkiem, prosząc, żeby wszedł.

Gdy drzwi się zamknęły, Evan upadł na krzesło i zapytał:

— Jak się ma dziecko, Zuzanno?

— O, jest zawsze zdrowe, panie Harrington! nie zna co to kłopoty i troski!

— Czy Polly będzie tu niedługo?

— O kwadrans po dziewiątej, sir!

Evan prosił, żeby usiadła. Przyjrzał się jej spokojnie, powiedział:

— Rad jestem, że cię tu widzę, Zuzanno! nie żałujesz, żeś poszła za moją radą?

— Nie, sir! teraz, kiedy już po wszystkim — nie żałuję! Mama jest bardzo dobra, a ojciec nie wspomina słówkiem. Matka ma żółtaczkę i leży w łóżku, a ojciec wyszedł.

— Ale, co ci jest? gnębi cię co?

— Boję się, że zacznę płakać, kiedy będę mówiła, panie Harrington!

— Spróbuj — może obejdziesz się bez łez!

— A więc — zaczęła Zuzanna, odcisnąwszy z głębi piersi — ja tu nic nie jestem winna. Nie chciałabym martwić pana Harry, ani żadnego z pańskich przyjaciół. Ale, sir, ojciec przejął jego listy do mnie i mówi, że jest w nich obietnica — przynajmniej w jednym z nich — i, mówi ojciec, to znaczy tyle co prawo — mówiono mu to w karczmie, więc poszedł do Fallowfield, do adwokata. — Tu Zuzanna chlupnęła kilkakrotnie. — Ja tu nic nie jestem winna — panie Harrington — żaliła się. — Chciałam go zatrzymać, wiedząc,

jak to pana obejdzie — ale ojciec jest zawzięty w pewnych wypadkach, chociaż pozatem taki spokojny człowiek! Ojciec mówi, że na to nie liczy — i ja wiem, że żaden gentleman nie ożeni się z taką jak ja — nie plotę już takich bzdurstw jak dawniej! Ale ojciec mówi, że to dla dziecka — że robi to dla zabezpieczenia mu przyszłości. — Proszę, niech się pan nie gniewa na mnie!

Evan czekał, aż się uspokoi. Tymczasem kłamka poruszyła się i weszła Polly.

— Znowu?! — zaczęła gderliwie, rzucając okiem na chowającą się za fartuszek siostrę. Potem skłoniła się przed Evanem. — Beki i piski, beki i piski! Są dziewczynki, którym połowa życia na tem schodzi! A potem dziwią się, że nie potrafią równo nawlec igły! Sąsiedzi! oczywiście! chętnieby podpalili im domy! Przypuszczam, że nie zatrzymałam pana, panie Harrington?

— Nie, Polly, ale powinnaś być wyrozumiała! inaczej będę myślał, że i tobie przydałaby się nauczka! Pan Raikes powiedział mi, że chcesz się ze mną zobaczyć. O co chodzi? Jak widzę, korespondujesz ze sobą.

Polly odpowiedziała:

— O nie! panie Harrington! tylko przy padkiem! jeżeli mamy sobie coś specjalnego do powiedzenia! A on wyprawia takie hopki na papierze, że trudno powstrzymać się od śmiechu! Czy to nie bardzo ekscen tryczny gentleman, proszę pana?

— Bardzo! — powiedział Evan. — Nie mam czasu do stracenia, Polly!

— No, to wyjdź! — zawołała Polly do siostry. — Zabierz się, Zuziu, wyjeżdżaj stąd i na miłość Boga przestań raz myśleć, że ci się oczy palą!

Zuzanna zbyt była przyzwyczajona do zachowania Polly, aby się skarżyć. Szepnęła uprzejmie: „Dobranoc, sir! i wyszła. Wtedy Polly zawołała:

— Niech Bóg zlituje się nad jej biednym tkliwym serduszkim! Na świecie najlepiej jest ludziom o twardem sercu! Jestem traktowana lepiej od niej, panie Harrington, chociaż wiem, że i połowy nie jestem warta! Człowiek gotów się nawró-

cić, patrząc jak w Beckley traktują Zuzię, a przecież tylko dlatego, że, jak mówi Pismo, była łagodna i wierzyła mężczyźnie. O, Boże! Panie Harrington! chciałabym mieć dobre nowiny dla pana!

Pomimo całego panowania nad sobą, Evan westchnął ciężko.

— „Powiedz, co masz do powiedzenia, Polly!”

— O Boże! widzę, że muszę! pan Laxley jest już lordem, panie Harrington!”

Evan rozkoszował się w duszy słodyczą kontrastu.

— I?...

— I moja panna Roza jest...

— Co?!...

Wzruszona ostrem pożądaniem jego oczów, Polly zawahała się. Na twarzy jej odbiła się gwałtowna zmiana poprzedniego zamiaru.

— Panna Roza chciałaby się z panem zobaczyć, — powiedziała rezolutnie.

— Zobaczyć się ze mną! Evan zerwał się. Był tak błady, że Polly ogarnęło prze rażenie.

— Gdzie jest panna Roza?! gdzie mógł bym się z nią spotkać?!

— Niech pan nie bierze tego tak gorąco, panie Harrington!

Evan kazał Polly powtórzyć to, co mówiła jej pani.

Otóż, aż do tej chwili Polly mówiła prawdę. Miała słusność, że pani jej pragnęła widzieć się z Evanem. I Polly z dziewczęcą tkliwą chytrą postawą postanowiła ich sprowadzić razem, choćby po raz ostatni, choćby to nie miało doprowadzić do niczego dobrego. Chciała właśnie wytłumaczyć Evanowi stosunek swojej młodej pani do lorda Laxley'a, kiedy przerwało jej gwałtowne pytanie Evana. Bojąc się wyraźnego fantazjowania powiedziała, że nie pamięta dokładnie słów panny Rozy, co zdawało się wiele, jak na nią.

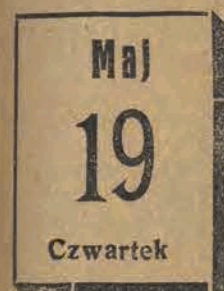
— Chcę widzieć się ze mną dzisiaj w nocy? — spytał.

— Nie wiem nic o dzisiaj — odpowiedziała Polly.

— Wróć do niej natychmiast. Powiedz, że jestem gotów. Będę przy wschodniej bramie parku. Więc dlatego szłaś tu.

(D. c. n.)

Co dzień niesie?



DZIS: Piotra Celestyna
 WUTRO: Bernardyna Sen.
 —:—
 Wschód słońca 3.37.
 Zachód słońca 19.26.
 Wschód księży 21.29.
 Zachód księży 8.01.
 Długość dnia 16.48.
 Przybyło dnia 7.38.

OSOBISTE.

Dziś dyrektor Poczty Głównej p. Pluciennik wyjeżdża na sześciotygodniowy urlop wypoczynkowy do Zakopanego. Zastępstwo obejmuje wicedyrektor Michałowski. (u)

BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE.

Na skutek lustracji techniczno-sanitarnych komisji lotnych Komisariatu Rządu, wiele posesyj poddano przymusowemu remontowi.

Przedsiębiorcy budowlani, aby zoszczędzić kosztów nie odgradzają remontowanych domów, narażając przechodniów na niebezpieczeństwo.

Wobec tego władze administracyjne postanowiły przedsiębiorców takich pociągać do odpowiedzialności, za nieprzestrzeganie przepisów o bezpieczeństwie publicznym. (b)

Z KOŁA MŁODZIEŻY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ DEMOKRACJI.

Dnia 17 maja r. b. odbyło się zebranie koła młodzieży Chrześcijańskiej Demokracji z udziałem sekretarza Rady Okręgowej Chrz. Związków Zawod., na którym omawiano szereg spraw organizacyjnych oraz lokalny, który jest niezbędny dla licznie grupującej się młodzieży przy Stow. Rob. Chrzęśc. w oddziale „Zarzew”. Poza omawianiem sprawy zorganizowania wycieczki do Tomaszowa i okolic Spały.

ZMIANA PRZEPISÓW O KWATERUNKU WOJSK.

DOK Łódź otrzymało zarządzenie Min. Spr. Wojsk., wydane w porozumieniu z M. Spr. Wewn. oraz z Min. Skarbu, które normuje przepisy o kwaterunku wojskowym. Prawo do otrzymania kwatery powstaje z dniem wyznaczenia danej formacji wojskowej przez Min. Spr. Wojsk., przyczem dotyczy ono całej formacji, jak i oficerów, chorążych i żołnaczy podoficerów w stanie czynnym oraz oficerów rezerwy, którym mają być dostarczone t. zw. osobne kwatery. W razie śmierci osoby wojskowej, która korzystała z osobnej kwatery stałej, rodzina zmarłego zobowiązana jest zwolnić kwatery najpóźniej w ciągu 3 miesięcy. W razie przeniesienia osoby wojskowej do innej miejscowości prawo korzystania z tej kwatery gaśnie dla osób samotnych w ciągu miesiąca, dla osób żonaty — w ciągu 3 miesięcy. To samo postanowienie dotyczy osób przechodzących na emeryturę lub w stan nieczynny. Poza tym uprawnienie do korzystania z kwatery gaśnie z dniem, w którym następuje odejście odnośnej formacji do innej miejscowości. (e)

Dyrekcja kolejek podjazdowych oskarżona o samowolę.

Do starostwa łódzkiego wpłynęła skarga zbiorowa właścicieli realności wzdłuż szosy piotrkowskiej na łódzką dyrekcję kolejek podjazdowych, która bez odwołania i zezwolenia, zabrała po półtora metra ziemi na ułożenie szyn i nasypu. Samowola ta stworzyła tego rodzaju sytuację, że niektórzy właściciele realności zmuszeni są przez tor przechodzić do innych zabudowań, w ten sposób nieprawie rozdzielonych.

Do petycji załączono oryginalne zdjęcia fotograficzne samowolnego wywłaszczenia obcych gruntów.

W sprawie powyższej starosta Rzewnik zainicjował wspólną konferencję między zainteresowanymi właścicielami realności a dyrekcją kolejek, przyczem o ile nie dojdzie do porozumienia, to cała sprawa znajdzie się na wokandy Sąd Okręgowy w Łodzi. (b)

Budowa sanatorium miejskiego w Łagiewnikach.

Uchwały posiedzenia komisji skarbowo-budżetowej.

Onegdaj wieczorem odbyło się posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej Rady Miejskiej. Na wstępie załatwiono sprawę sanatorium letniego w Łagiewnikach dla dziatwy szkolnej, które będzie założone latem niezależnie od sanatorium zimowego. Koszt utrzymania sanatorium wynosić będzie 26 tysięcy złotych, przyczem korzystać zeń będzie 50 dzieci w ciągu 5 miesięcy.

Następnie omówiono sprawę zaciągnięcia dalszej krótkoterminowej pożyczki ze skarbu państwa na prowadzenie robót inwestycyjnych w wysokości 250 tysięcy złotych. Z sumy tej 200 tysięcy zł. zużyte będzie na roboty kanalizacyjne, 50 tys. zł. zaś na inne roboty sezonowe.

Pożyczka ta zostaje uzyskana na 6% w stosunku rocznym, płatnych z góry i spłacana ma być do 1-go grudnia r. b.

W dalszym ciągu rozpatrzono sprawę przekroczeń budżetowych, które wynoszą około 3 milionów złotych za 1926 r. Na przekroczenia te złożony się wydatki nadzwyczajne nieprzewidziane w budżecie oraz częściowe zmniejszenie wpływów.

Celem dokładnego zapoznania członków komisji z omawianą sprawą, Magistrat rozdał na posiedzeniu szczegółowy wykaz wydatków nadzwyczajnych. Radni wskazali jednakowoż, że powinni otrzymać z Magistratu również szczegółowy wykaz zmniejszonych wpływów i to na kilka dni przed posiedzeniem, celem dokładnego zorientowania się. Wobec postawienia podobnych wniosków Magistrat zdjął tę sprawę z porządku dziennego.

W końcu rozwinęła się szczegółowa dyskusja nad sprawą udzielenia subdyjmu Teatrowi Miejskiemu w wysokości 29 tysięcy złotych. Sumę powyższą winien jest Teatr Magistratowi tytułem podatku widowiskowego.

Magistrat proponował tedy, by dług ten nie został umorzony, lecz by przyznał Teatrowi dodatkowe subsydium w tej wysokości, celem umożliwienia mu normalnej spłaty długu. Wniosek powyższy spotkał się jednak z ostrym sprzeciwem komisji, to też został przez Magistrat wycofany. (i)

Zawodowe dokształcanie lekarzy.

Memoriał Okręgowego Związku Kas Chorych do Ministerstwa Pracy.

Wczoraj Okręgowy Związek Kas Chorych w Łodzi wysłał do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej obszerny memoriał w sprawie ulg paszportowych dla lekarzy, wysyłanych przez związek dla dokształcania zagranicą.

W memoriale tym Okręgowy Związek Kas Chorych zaznacza, że wobec projektu nowej ustawy o ubezpieczeniu społecznym, która rozszerza i w bardzo znacznym stopniu pogłębia zadania lecznicze Kas Chorych, konieczne jest wysyłanie lekarzy na dokształcanie zagranicą, ze względu, że kliniki we Lwowie, Krakowie i Warszawie rozporządzają zbyt małą ilością łóżek i nie są w stanie wykształcić odpowiedniej liczby lekarzy.

Wyjazd lekarzy zagranicą jest jednak utrudniony wysoką opłatą paszportową. Ze względu jednak na to, że Kasy Chorych są instytucjami publiczno - państwowymi, tembardziej winny otrzymać te ulgi, jakie otrzymują związki kupieckie i przemysłowe.

Wobec powyższego Okręgowy Związek Kas Chorych w Łodzi prosi Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej o wyjednanie u ministra spraw wewnętrznych ulg paszportowych dla lekarzy, wyjeżdżających na studia z polecenia Kas Chorych. (i)

Oryginalny strajk.

Interwencja u p. wojewody Jaszczolta.

Wczoraj rano wybuchł jednodniowy protestacyjny strajk właścicieli wozów i resorek. Strajk ten wybuchł w związku z odbytem przed dwoma dniami walnym zebraniem woźniców chrześcijańskich i żydowskich. Na zebraniu poruszono szereg aktualnych spraw i postulatów, które dotąd nie zostały przez władze administracyjne zrealizowane, uniemożliwiając istnienie przedsiębiorstw pracujących samodzielnie t. zn. na własny rachunek.

Rozpoczęty wczoraj rano strajk wszystkich konnych środków transportowych

spowodował unieruchomienie szeregu przedsiębiorstw ekspedycyjnych.

Jednocześnie udała się, wczoraj przed południem specjalna delegacja wszystkich związków drobnego kupiectwa, do p. wojewody Jaszczolta. Na konferencji z przedstawicielami tych związków, w których grupują się strajkujący woźnice przedstawione zostały p. wojewodzie Jaszczoltowi zasadnicze postulaty, a w pierwszym rzędzie sprawa drożyzny paszy. P. wojewoda Jaszczolt przyrzekł przychylnie ich załatwienie. (e)

Nadużycia w Magistracie Zgierskim zostały wyjaśnione.

Dochodzenie inspektora samorządowego na ukończeniu.

Jak donosiliśmy, w Zgierzu wykryto szereg nadużyć, które oddane zostały do zbadania inspektorowi samorządowemu Szczerbińskiemu.

Dochodzenie p. Szczerbińskiego, tyżące się przekroczeń dekretu o samorządzie, jest już na ukończeniu i za parę dni będzie sformułowane.

Co się tyczy przekroczeń natury kryminalnej, to dochodzenie prowadzi prokurator przy Sądzie Okręgowym, p. Mandrecki.

Okazuje się, że wiceburmistrz Szym-

czak, mając prawo do pożyczki w wysokości trzymiesięcznej pensji czyli do 1500 zł., pożyczył sobie aż 6.000 zł. i dopiero niedawno zwrócił się do sejmiku, by pożyczkę zabierano mu.

Wydział powiatowy sejmiku na ostatnim posiedzeniu omawiał tę sprawę i postanowił wezwać wiceburmistrza Szymczaka, by w ciągu dwóch tygodni zwrócił pobraną sumę.

Wykrycie nadużyć zgierskich nastąpiło wskutek zażalenia członka komisji budżetowej inż. Flakiewicza. (b)

Zmowa przedsiębiorców brukarskich.

Magistrat unieważnia konkurs na zabrukowanie ulic.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Magistratu, na którym omawiano szereg aktualnych spraw. Na wstępie załatwiono sprawę konkursu na zabrukowanie ulic. A mianowicie w swoim czasie Magistrat rozpiął podobny konkurs, wymieniając szczegółowo ulice, jakie mają być w roku bieżącym zabrukowane.

Przedsiębiorcy budowlani porozumieli się tedy między sobą, podzielili się ulicami, jakie mają być zabrukowane i wysunęli jednomyślnie warunki znacznie droższe, aniżeli w roku ubiegłym.

Podczas tego bowiem, gdy w roku ubiegłym zabrukowanie jednego metra szosy kosztowało złotych 6.25 do 7.50

Nawet chłop rolny
 znany ze swej oszczędności, używa tylko „Mydło Kollontay z pralką”, znane jako najlepsze a przytem bardzo tanie. Do nabycia w każdym składzie.

Mydło Kollontay z pralką

Generalny zastępca na m. Łódź: S. B. Redlic, — Łódź, Pomorska 19.

Zjazd spółdzielczy w Łodzi

W dniach 28 i 29 b. m. odbędzie się w Łodzi doroczny zjazd pełnomocników Związku Spółdzielni Spożywców Rzplitej Polskiej. Dotychczas zjazdy takie odbywały się w Warszawie, na wniosek jednak spółdzielni okręgu łódzkiego, jako największego ośrodka spółdzielczego w Polsce, na rok bieżący na miejsce obrad wyznaczono Łódź.

W obradach zjazdu weźmie udział przypuszczalnie około 400 delegatów reprezentujących około 900 spółdzielni naszego kraju, niezależnie od tego spodziewany jest udział gości zagranicznych i miejscowych ze sfer rządowych, komunalnych i wybitnych działaczy społecznych.

Skład komisji wyborczej do Rady Kasy Chorych.

Onegdaj wieczorem odbyło się posiedzenie zarządu Kasy Chorych, na którym omawiano sprawy związane z wyborami do rady Kasy Chorych. Po ustaleniu szeregu spraw dokonano wyboru komisji wyborczej, która zajmie się przeprowadzeniem formalności w okresie przedwyborczym.

Z ramienia P.P.S. do komisji weszli: pp. Kałużyński, Milman i Kuk, z ramienia N.P.R. ławnik Kaźmierczak, z ram. Ch. D. ławnik Adamski i p. Owsińska, z ramienia przemysłowców pp. Gutke i Albrecht.

Pierwsze posiedzenie komisji odbędzie się w początkach przyszłego tygodnia. (i)

PRZECIWKO MANIPULACJOM Z LICZNIKAMI SAMOCHODOWYMI.

Na wniosek policji ruchu, urząd przemysłowy Magistratu będzie odbierał koncesje na dorozki samochodowe oraz prawo jazdy za samowolne zdejmowanie i zakładanie plomb przy licznikach, do czego w myśl obowiązujących przepisów, uprawniony jest w razie zepsucia licznika i w każdym innym wypadku wyłącznie tylko wspomniany urząd. (b)

obecnie przedsiębiorcy wysunęli jednomyślnie cenę 10 do 11 złotych.

Wobec stwierdzenia, że tak znaczna podwyżka cen jest wynikiem zmywu, Magistrat postanowił konkurs unieważnić i rozpiąć ponownie, tym razem jednak bez wymienienia ulic, które mają być zabrukowane, by tym sposobem uniemożliwić przedsiębiorcom podział między sobą ulic.

Następnie dokładnie omówiono sprawę nabycia terenu pod budowę powszechnego szpitala miejskiego. Wsunięto dwa objekty a mianowicie teren położony za Julianowem, należący do Heinzłów oraz plac na Chojnach, będący własnością wojskową. W powyższej sprawie postanowiono wszcząć pertraktacje z właścicielami terenów, z tem jednakże by większy nacisk położyć na plac znajdujący się za Julianowem, jako odpowiedniejszy do postawienia na nim imponujących rozmiarów szpitala. (i)



I na cóż się przydadzą piękne szczegóły kobiecej urody, jak alabastrowa cera, klasyczny nos, pięknie wykrojone usteczka, szlachetny owal i toczona ramiona i nogi, gdy całość psują... **WŁOSY.**

OWŁOSIENIE w postaci męzku i kępek dłuższych włosów nad wargą i na podbródku oraz na policzkach, ramionach, nogach i w pachwinach jest skazą na klejnocie urody kobiecej.

Dzisiejsze modne fryzury chłopięce (Mikado, Eton i t. p.) wymagają od eleganckiej Pani szyi i karku, niepokalanego owłosieniem.

Jedyną rozwiązaniem w postaci usunięcia wyżej wspomnianych usterek daje

„FEMY“

ZE STOW. TECHNIKÓW W ŁODZI.

W piątek, dnia 20 maja r. b. w lokalu Stowarzyszenia Techników, Piotrkowska Nr. 102, odbędzie się wieczór dyskusyjny, na którym omawiane będą sprawy bardzo aktualne jak: 1) Ubezpieczenie techników od nieszczęśliwych wypadków, 2) Budowa własnych domków.

PIWO Z SACHARYNA.

Państwowy Zakład Badania Żywności zawiadomił Wydział Zdrowotności Publicznej (Oddział Sanitarny), iż analiza piwa ciemnego, wziętego z browaru Izraela Krakowskiego przy ul. Zgierskiej 73, wykazała, że piwo to jest sztucznie słodzone sacharyną.

Ponieważ, w myśl przepisów obowiązujących, dodawanie sacharyny do artykułów żywności, napojów i t. p. jest wzbronione — sprawę powyższą skierowano na drogę sądową.

ZAKUP LAMP KWARCOWYCH.

Delegacja Wydziału Zdrowotności Publicznej na ostatnim swym posiedzeniu postanowiła zakupić 2 lampy kwarcowe Bacha marki Hanau od 90 do 220 wolt, prąd zmienny, z transformatorem i palnikiem firmy Hanau, przeznaczając lampy: jedną dla szpitala w Radogoszczu dla oddziału gruźlicy kostnej, drugą dla szpitala św. Józefa — dla oddziału chirurgicznego.

NAPAD, KTÓREGO NIE BYŁO.

Dnia 16 b. m. ukazała się wiadomość p. t. „Terror na drogach publicznych”. „Napad bandycki na szosie ozorkowskiej”, że około wsi Lorenki pow. łódzkiego dokonany został przez dwóch nieznanymi osobnikami napad bandycki na handlującego trzodą kupca z Ozorkowa Andrzeja Bogusławskiego, przyczem pod groźbą rewolweru osobnicy ci, po uprzednim pobiciu zrabowali wymienionemu blisko 3000 zł. w gotówce. Po sprawdzeniu tej wiadomości w drodze urzędowej okazuje się, że podobny wypadek ani na terenie powiatu łódzkiego ani łęczyckiego miejsca nie miał.

WYSTAWA PRAC KONKURSOWYCH NA BUDOWE SZPITALA C. K.

Wczoraj została otwarta w Miejskiej Galerii Sztuki wystawa 29 projektów na destynach na konkurs na budowę szpitala Czerwonego Krzyża w Łodzi. Niewątpliwie wystawa ta ze zrozumiałych względów obudzi zainteresowanie społeczeństwa szczególnie panów lekarzy i architektów. To też uprzedzamy, że wystawa trwać będzie jedynie do 20 maja r. b.

Z PABJANIC.

W dniu 10 kwietnia r. b. zorganizowano przy Chrześcijańskich Związkach Zawodowych nową sekcję pracowników przemysłu papierniczego. Wyżej wspomniany Związek zajmie się w jak najkrótszym czasie uregulowaniem warunków pracy i płacy w przemyśle papierniczym.

Łódź zerowiskiem „niebieskich ptaków”.

Niefortunny debiut sprytnego oszusta na bruku łódzkim.

Złoczyńca schwytyany został na gorącym uczynku w oddziale P. K. O.

W Warszawie przy ulicy Piękiej 28 zamieszkiwał absolwent gimnazjum handlowego niejaki Adam Zieliński. Człowiek obrotowy po ukończeniu służby wojskowej pracował w charakterze referenta w wydziale budowlanym Magistratu w Warszawie, później pełnił obowiązki buchaltera w jednym z banków warszawskich. Zieliński, wytworny elegant prowadził życie bez trosk i wesołe, czem zwrócił na siebie uwagę swych zwierzchników i co było głównym powodem, stracenia posady. Szukając wyjścia z trudnej sytuacji materialnej, w jakiej się znajdował, Zieliński coraz częściej przebywał w salach bilardowych, gdzie zaznajmiał się z podejrzanyimi osobnikami, nazywanymi pospolicie „niebieskimi ptakami”. Zieliński słyszał od nich o wielu sposobach łatwego zdobywania pieniędzy i wpadł sam na bardzo dowcipny pomysł.

Zapomocą podstępnie zdobytej książeczki wojskowej na nazwisko Tomasza Michniewskiego vel Krupskiego, Zieliński we wszystkich prawie oddziałach PKO w Warszawie porobił wkładki 1 lub 2 złotych, otrzymując szereg książeczek członkowskich. Na książeczkach tych opiewa-

jących na nazwisko Michniewskiego porobił fikcyjne wkłady na sumy od 100 do 200 złotych, stwarzając sobie na każdej conto do 600 złotych.

Z przygotowaniem w ten sposób książeczkami sprytny oszust przyjechał do Łodzi zbierać plony swej pracy. Natychmiast po przybyciu Zieliński poinformował się dokładnie, gdzie się znajduje poczta główna i jej oddziały. Wszystkie obchodził podnosząc na fałszywie wypełnione książeczki sumy 50-złotowe. Maczki oszusta dochodziły również do okolicznych miasteczek jak Zgierz, Pabjanice itp.

W międzyczasie t. j. w dniu wczorajszym dyrektor poczty w Łodzi otrzymał ostrzeżenie o dokonaniu w kilkunastu oddziałach pocztowych warszawskich identycznych oszustw. Po zorientowaniu się na poczcie dyrektor stwierdził, że przed niespełną 5 minutami pewien osobnik legitymując się książeczką wojskową na nazwisko Michniewskiego podjął na książeczkę PKO 50 złotych.

Po ujawnieniu oszustwa dyrektor poczty skomunikował się z Urzędem Śledczym, poczem wydał dyrektywy wszystkim łódzkim oddziałom poczty, aby o-

sobnika, któryby podejmował pieniądze na nazwisko Michniewskiego zatrzymał. Dyrektywa ta poskutkowała należycie. Po upływie zaledwie kilku godzin do oddziału poczty przy ulicy Piotrkowskiej 17 zgłosił się rzekomy Michniewski. Ostrzeżony uprzednio urzędnik wypłacający pieniądze na książeczkę oszczędnościowe PKO mrugnął porozumiewawczo na woźnego, który sprowadził policję. Warszawskiego oszusta odprowadzono do Urzędu Śledczego i poddano śledztwu. Badany przyznał się do dokonywanych oszustw. Przy Zielińskim znaleziono kilkanaście kałamarzy z różnymi odmianami czarnego atramentu służącego do podrabiania książeczek, kilka książeczek PKO i książeczkę wojskową na nazwisko Michniewskiego, która to posługiwał się przy dokonywaniu oszustw.

Jak stwierdzono Zieliński w oddziałach pocztowych w Łodzi, Zgierzu itp. podjął ogółem około 1700 zł. W Warszawie oszust grasował pod innymi nazwiskami. Zieliński został przekazany do dyspozycji władz sądowych.

Epilog krwawego dramatu w szkole policyjnej.

Zabójca przodownika Krawczyka przed sądem.

Posterunkowy Kosiński skazany został na 5 lat więzienia.

Wczoraj Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę przeciwko policjantowi Janowi Kosińskiemu, który zamordował przodownika policji Krawczyka. O godzinie 1-ej na salę przybył sąd pod przewodnictwem sędziego okręgowego Kozłowskiego. Oskarżenie wnosi prokurator Zabiński.

Po sprawdzeniu personalii oskarżonego przewodniczący odczytuje akt oskarżenia o następującej treści:

„W dniu 23 grudnia ub. roku policjanci Jan Kosiński i Eugeniusz Kowalski udali się do kancelarii szkoły policyjnej, gdzie złożyli prośbę o udzielenie im urlopu na święta Bożego Narodzenia. Dyżurny przodownik Marian Łysy oddał prośbę starszemu przodownikowi Krawczykowi, który polecił nie składać prośby do dowództwa.

Po kilkunastu minutach Krawczyk przy był sam do kancelarii i oświadczył obu petentom, że urlopu nie otrzymają, gdyż według przepisów winni byli starać się o to dnia poprzedniego. Wobec spóźnionego terminu prośba nie może być w drodze służbowej załatwiona. Kosiński jednak prosił Krawczyka o bezwzględne dopomoczenie mu do otrzymania urlopu, a to ze względu, iż chce się on ożenić. W odpowiedzi Krawczyka były słowa obelgi, skierowane pod adresem Kosińskiego. Po otrzymaniu odmownej odpowiedzi Kosiński opuścił kancelarię.

Po pewnym czasie wrócił i zażądał od Krawczyka koniecznie urlopu wyjaśniając, że jechać musi do domu, bowiem chodzi o honor kobiety. Krawczyk w odpowiedzi zgromił Kosińskiego, który strzelił trzykrotnie do Krawczyka. Nie trafił jednak. Krawczyk usiłował uciec. Kosiński pobiegł za nim, strzelając ponownie i wówczas został na korytarzu rozbrojony.

Przedownik Krawczyk zmarł od ran. Badanie lekarskie wykazało, że śmierć nastąpiła od kuli otrzymanej w piersi.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący Kozłowski udzielił głosu oskarżonemu. Kosiński przyznaje się do winy i oświadcza, że do popełnienia zbrodni został zmuszony. Opowiada w jaki sposób Krawczyk obraził jego i jego przy szła żonę i mimo, iż mówił dość spokojnie. Gdy Krawczyk kazał mu się wynosić z kancelarii, oskarżony udał się do swego pokoju, wziął rewolwer i powrócił do kancelarii gdzie oddał w kierunku Krawczyka strzały. Oskarżony mówi, że był tak zdenerwowany, iż nie pamiętał kompletnie, co się z nim dzieje, nie wiedział nawet wiele strzałów oddał. — Byłem tak zdenerwowany i rozgoryczony — kończy oskarżony. — że nie umiałem zapanować nad sobą. Nie byłem nigdy karany, w niczem na służbie swojej nie uchybiłem.

Następuje przesłuchanie 12 świadków, którzy zeznają na korzyść oskarżonego. Był on wielkim służbistą, posłuszny rozkazom swych przełożonych. Krawczyk zaś był surowym i gwałtownym.

Po zeznaniu świadków zabrał głos prokurator Zabiński. Podniósł on w swem przemówieniu dodatnie strony oskarżonego, stwierdził jednak, że pod żadnym pozorem nie może być dopuszczalny samosąd. Zdaniem jego zbrodnicy czyn został dokonany nie w afekcie lecz w zupełnej przytomności. Wobec tego, że Kosiński był policjantem, ciąży na nim tem większa odpowiedzialność i dlatego prokurator domaga się dożywotniego ciężkiego więzienia.

Zabiera głos w dalszym ciągu obrońca. Zanalizował dokładnie stan oskarżonego podczas dokonania przez niego zabójstwa, poczem przeszedł do charakterystyki zabitego. Krawczyk przez swoją surowość i bezwzględny stosunek do podwładnych stworzył sobie wrogów. Oskarżony poznał swą narzeczoną i pragnął się

z nią ożenić i dlatego zwrócił się do Krawczyka z prośbą o urlop. Krawczyk nie tylko, że nie miał prawa wszyrmywać jego prośby, ale nie miał również prawa obrazić go w tak ciężki sposób. — Pano wie sędziowie, macie do czynienia z dwoma ofiarami. Jedna z nich stoi przed tronem Najwyższego, druga stoi przed wami. Jako jedyną prośbę zwracam do was, byście zchcieli uwzględnić stan podniecenia, w jakim znajdował się Kosiński. Wówczas dopiero przystąpię do osądzenia go.

W ostatnim słowie oskarżony rzekł krótko: „Żałuję tego co zrobiłem, lecz Krawczyk zmusił mnie do tego, podniecając mnie do najwyższego stopnia. Proszę o łagodny wymiar kary”.

Sąd udał się na naradę. Po naradzie ogłoszono wyrok, mocą którego Kosiński skazany został na 5 lat więzienia zaliczeniem aresztu prewencyjnego od 23 grudnia 1926 r. Oskarżony przyjął wyrok spokojnie. (1)

Łódź w panteonie przeszłości.

Działalność Muzeum Miejskiego.

Działalność Muzeum Miejskiego (Piotrkowska 91) w ciągu kwietnia r. b. przedstawiała się następująco:

W okresie sprawozdawczym zwiedziło Muzeum ogółem 746 osób, mianowicie: 122 dorosłych i 544 młodzieży oraz 80 osób bezpłatnie, jako wycieczki Miejskiej Szkoły Pracy i Szkoły Policyjnej.

Zbiory Muzeum wzbogaciły się następującymi eksponatami:

a) zakupionemi: 1) Jeżokrab — czyli pajak morski, 2) książki: Schatz-Kammer z 1688 r., Historiae Svevicae, Carolum XI z 1676 r., Le grand Dictionnaire Royal z 1730 r., Nona Centuria Ecclesiasticae z 1567 r., Alexandri Aphrodisiensis z 1563

r., oraz 3) kogut wielkanocny z Sieradzkiego;

b) otrzymanymi jako dary:

Od p. Adama Murlikiewicza — 2 tłoki pieczętno, jeden metalowy, drugi gumowy b. milicji obywatelskiej z okresu wojny wszechświatowej, od p. Ignacji Piątkowskiej-Kuczborskiej — 25 autografów: Jana Ochrowicza, Jana Karłowicza, Adama Pluga, Antoniego Kaliny, Marji Konopnickiej, Marjana Gawalewicza, J. I. Kraszewskiego i in., od p. dr. St. Skalskiego — 4 pisanki, malowane przez Marjanę Kłodziejową we wsi Chrosty, pow. Brzezińskiego, od p. Szejnwalda — 1 moneta chińska.

Miesiąc marzec przez pryzmat statystyki wypadków.

479 razy wzywano karetkę Pogotowia Ratunkowego.

Według danych cyfrowych, posiadanych przez Oddział Szpitalnictwa Wydziału Zdrowotności Publicznej, działalność Miejskiego Pogotowia Ratunkowego w ciągu marca r. b. przedstawiała się następująco:

W okresie sprawozdawczym było 479 wypadków udzielenia pomocy, w tem: 409 wyjazdów oraz 70 opatrunków na stacji Pogotowia.

Według rodzajów wypadków Pogotowie udzieliło pomocy przy 199 wypad-

kach urażeń, 145 wyp. zasłabnięcia nagłego, 38 wyp. otrucia i uduszenia, 45 porodów, poronień, 4 wypadkach obłąkania, 4 wyp. symulacji oraz 4 wypadkach nagłej śmierci.

Przyczyną wypadków, w jakich pomocy udzieliło Pogotowie, było 138 upadków, uderzeń i porażeń, 21 najechnięć i przejechań, 5 rozpraw nożowych, 33 zamachów samobójczych i samobójstw, 1 zaccadzenie, 8 oparzeń, 3 zatrucia alkoholem oraz 230 innych.

Przeгляд poborowych w Łodzi.

Dziś na komisję poborową Nr. 1, przy ul. Traugutta 10, winni stawić się poborowi rocznika 1906, zamieszkał na terenie I-go komisariatu policji, o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, i F. Jutro zaś poborowi tegoż rocznika zamieszkał w obrębie I-go komisariatu, o nazwiskach na litery G, H, Ch, I i J.

Na komisję poborową Nr. 2, przy ul. Zakątnej 82, zgłaszają się dziś poborowi rocznika 1906, zamieszkał na terenie VIII komisariatu policji, o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, i F; jutro zaś poborowi zamieszkał w obrębie tegoż komisariatu, o nazwiskach na litery G, H, Ch, I, J, i K.

Ze starostwa łódzkiego zgłaszają się dziś w lokalu P.K.U. Łódź-powiat, przy ul. Piotrkowskiej 187, poborowi wszystkich roczników, podlegających stawianictwu w roku bieżącym, zamieszkał w gminie Brójce. Jutro — poborowi zamieszkał w Tuszyńcu i w gminie Gospodarz. (i)

DELEGACJA B. WIEŹNIÓW POLITYCZNYCH W STAROSTWIE.

Wczoraj do starosty łódzkiego p. Aleksego Rzewskiego zgłosiła się delegacja b. więźniów politycznych. Delegacja złożyła p. staroście gratulacje z powodu objęcia przez niego wysokiego stanowiska.

W odpowiedzi starosta Rzewski oświadczył, że mimo iż jest obecnie urzędnikiem państwowym, sprawy b. więźniów politycznych, do których sam należał żywo go interesują, jak również interesują go sprawy ogółu robotniczego, z którego sam wyszedł. Wobec powyższego w miarę możliwości starać się będzie o poparcie dla nich. (i)

BUDOWA PLAŻY NADRZECZNYCH.

Urząd wojewódzki wydał okólniki do tyczące budowy plaż w pobliżu rzek na terenie województwa łódzkiego.

W myśl zarządzenia plaże muszą być zaopatrzone w urządzenia ratownicze oraz winny uwzględnić podział na oddziały dla kobiet i mężczyzn oraz oddziały wspólny. (b)

IMPREZA TOW. „KROPLA MLEKA”.

Tow. „Kropla Mleka” w Łodzi urządza dziś sprzedaż uliczną zapatek. Za naszym pośrednictwem wszystkie gospodynie i wszyscy palacze przyszedli się o zaopatrzenie w zapalki z tej sprzedaży. „Kropla Mleka” wierzy, że każdy chętnie popieszy z ofiarą, którą dopomóż najmniej szym mieszkańcom m. Łodzi.

Fascinata Krem

konserwuje, odmładza, wzmacnia czyni cuda.

Gotujcie na gazie!

Zniżka ceny:

W miesiącach letnich — czerwc, lipcu, sierpniu — tylko 500 stóp sześć. liczyć będziemy po zł. 10.— podobnie jak w roku ubiegłym, nadwyżkę zaś z ustępstwem 20%.

Dotychczasowe opusty — przy zużyciu miesięcznym do 25,000 stóp sześć. — zostają tem samem zniesione.

Zarząd Gazowni Miejskiej w Łodzi.

GROŹBA STRAJKU W RZEŹNIACH MIEJSKICH.

Robotnicy rzeźni miejskich na skutek przedstawionego bilansu otrzymać mieli gratyfikację za 1926 rok, w wysokości 1 miesięcznej pensji, lecz dotychczas kwoty tej nie otrzymali.

W związku z powyższem odbyło się walne zebranie robotników rzeźni, na którym postanowiono domagać się wyznaczenia konferencji z Magistratem m. Łodzi w powyższej sprawie.

W razie, gdyby w ciągu najbliższych dni sprawa nie została załatwiona, robotnicy zamierzają proklamować strajk w obydwóch rzeźniach. (i)

TRANSLOKACJA FILII URZĘDU POCTOWEGO W ŁODZI.

Na skutek zabiegów dyrektora Poczty Głównej w Łodzi p. wojewoda Jaszczolt wyznaczył Urzędowi Pocztowemu nowy lokal znajdujący się przy ul. Zachodniej 67 w którym jak wiadomo mieściła się ostatnio Dyrekcja Robót Publicznych.

Do nowego lokalu w najbliższych dniach zostanie przeniesiona filja Urzędu Pocztowego, która dotychczas mieści się w nieodpowiednim lokalu przy ul. Piotrkowskiej 17. (u)

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 93), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 17), K. Gaertnera (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (ul. Aleksandrowska 37), S. Jankielewicza (Stary Rynek). (b)

KASA CHORYCH BUDUJE ZAKŁAD RENTGENOWSKI I LAMP KWARCOWYCH.

Na wtorkowym posiedzeniu zarządu Kas Chorych omawiano projekt założenia zakładu rentgenowskiego oraz oddziału lamp kwarcowych.

Po ożywionej dyskusji postanowiono na ten cel zakupić dom przy Al. Kościuszki 19. W ten sposób tylko bowiem uda się stworzyć zakład na wielką skalę, odpowiadający potrzebom półmilionowego przelotu miasta, pozbawionego prawie zupełnie tego rodzaju instytucji leczniczych które na zachodzie Europy pierwszorzędna grają rolę. (e)

ZEBRANIE CHRZ. ZW. ZAW. PRACOWNIKÓW MIEJSKICH.

Zarząd Związku Pracowników Miejskich Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego za naszym pośrednictwem podaje do wiadomości ogółu członków Związku, iż w dniu 21 maja r. b. o godz. 7 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Przejazd 34 odbędzie się ogólne miesięczne zebranie sprawozdawcze.

OPIEKA NAD ZABYTKAMI HISTORYCZNYMI.

Urząd Wojewódzki otrzymał okólnik dotyczący opieki nad zabytkami historycznymi znajdującymi się na terenie Województwa Łódzkiego.

Ministerstwo, podkreślając doniosłą wartość zabytków historycznych dla narodu poleca zwrócić się z apelem do starostów i samorządów, by własnymi siłami utworzyły lokalne „towarzystwa opieki nad zabytkami przeszłości”. (b)

Z Miejskiego Biura Pośrednictwa Pracy.

Według danych cyfrowych, posiadanych przez Wydział Opieki Społecznej, działalność Miejskiego Biura Pośrednictwa Pracy dla służby domowej (Piotrkowska 92) w ciągu kwietnia r. b. przedstawiała się następująco:

	Zgłosiło się osób	Udzielono posad
służących do wszystkiego	228	164
kucharek	17	13
pokojówek	15	10
bon	21	4
posługaczek	6	2
nianie	5	5
kelnerek	1	2
gospodyń	3	—
sprzedawczyń	—	1

Razem 296 202

Prócz tego powtórnie korzystało z Biura Pośrednictwa Pracy 10 osób.

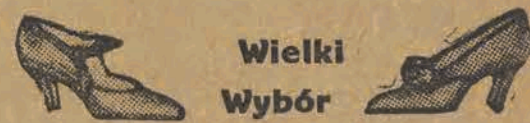
ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 22 b. m., o godz. 12 min. 30 w poł. w sali Polskiej Y.M.C.A., ul. Piotrkowska 89, dr. Tadeusz Mogilnicki wygłosi odczyt na tem. „O uzdrowiskach dla dzieci w Polsce”. Wejście na odczyt bezpłatne.

ZAKON OO. BONIFRATRÓW PRAGNIE LECZYĆ LUDNOŚĆ.

Niedawno zakon oo. Bonifratrów w Łodzi zwrócił się z petycją do władz, by zezwoliły im leczyć ludność zamieszkującą przedmieście Chojny.

Urząd wojewódzki prośbie odmówił, zaś starostwo oświadczyło, że zgadza się na utworzenie ambulatorium pod opieką lekarza. Zakon ten jednak nie zamiechał zamiaru leczenia i w dalszym ciągu czyni starania w tym kierunku. (b)



Wielki

Wybór

OBUWIA

własnego wyrobu damskiego, męskiego i dzieciennego oraz duży wybór sandałów i skoczek po cenach znacznie niższych — Prosimy przkonać się. — Dla urzędników państwowych sprzedajemy na dogodnych warunkach. Dojazd wszystkimi tramwajami z przesiadką na 2, 7 i 12 do rogu ul. Kilińskiego.

R. Górski, Kilińskiego 55
vis a vis Cerkwi.

KURJER SPORTOWY.

Święto Sportu Obrony Narodowej.

Po zawodach strzeleckich w Toruniu.

Rzadko zdarza się rozgrywać zawody sportowe w tak fatalnych warunkach atmosferycznych jak towarzyszyły w ciągu 2-ch dni „Świętu Sportu Obrony Narodowej”.

Dwa razy tylko uśmiechnęło się słońce w czasie zawodów. Po raz pierwszy w sobotę, gdy gen. Berbecki otwierał zawody, po raz drugi na chwile po południu tego samego dnia. Pozatem 14 maja wali naprzemian śnieg, krupa, grad i padał deszcz, zaś w niedzielę przez cały dzień mżył jesienny kapuśniaczek, zaś chwilami zaczął gęsty deszcz. Przez cały czas zawodów wicher akompanjował trzaskowi karabinów.

Dzięki takim warunkom atmosferycznym strzelanie przeciągało się mimo wzorowej i imponującej wprost organizacji przeprowadzonej przez personel Centralnej Szkoły Strzeleckiej z komendantem szkoły pułkownikiem Kartiniem, mjr. Matuzszakiem, mjr. Felsztynem na czele.

Walcząc w nadzwyczaj ciężkich warunkach zawodnicy złożyli piękny dowód jak wielki postęp uczynił sport obrony narodowej w ostatnich 2-ch latach. Rekordy padały. Lecz nie to było najważniejszym dokumentem postępu. Rekordy były bite nieraz przez kilkunastu zawodników. Zwycięzcy zdobywali nagrody i mistrzostwa po zaciekłej walce z rywalami,

niezależnie po kilku dodatkowych rozstrzelaniach.

Tak np. w strzelaniu o nagrodę Marszałka Piłsudskiego 10-ciu zawodników osiągnęło możliwe do zdobycia maximum punktów, w strzelaniu przedolimpijskiem do sylwetek — 4-ch. W strzelaniu o mistrzostwo Torunia różnica pomiędzy zwycięzcą i 20-ym zawodnikiem wynosiła za ledwie 8 punktów na 100 możliwych.

Przebieg i wyniki zawodów wzbudzały radosną wiarę i ufność w naszą tężytnę narodową, każą cieszyć się postępowaniem, pozwalają wróżyć piękną przyszłość naszemu sportowi strzeleckiemu.

W masie około 300 zawodników, największy odsetek stanowili wojskowi. Oni też we wszystkich strzelaniach z wyjątkiem myśliwskich byli klasą czołową i zdobywali największą ilość nagród.

Z organizacji cywilnych zwracały uwagę grupy: Małopolskiego T-wa Łódzkiego w strzelaniach myśliwskich i pistoletowych, Związku Strzeleckiego — który znacznie poprawił swe wyniki oraz Harcerstwa, dla których paru juniorów — małokalibrowców i jeden dobry strzelec do jelenia zebrało kilka nagród.

Wśród środowisk najbardziej imponował solidarnością, swym doborem i poziomem zespół Łwowa. To też nie dziwno, że nagrodę przechodnia zespołową Zwią-

ku Strzeleckiego zdobyła po raz drugi drużyna Łwowska.

Zawody były wielkim wysiłkiem organizatorów i uczestników, wysiłkiem, który dał doskonałe rezultaty. Cieszyły się niemi duże rzesze wojskowych, które zgromadziły się na strzelnicę. Niestety, zupełnie nie reprezentowane było wśród widzów cywilne społeczeństwo m. Torunia. Wynikło to stąd, iż za wyjątkiem „Przełomu Zachodniego” żadne inne piśmo miejscowe, pomimo otrzymywanych stale informacji, słowem nawet nie wspomniało o odbyć się mających w Toruniu zawodach sportu obrony narodowej. Przemilczenie tak doniosłego wydarzenia w dziedzinie przygotowania narodu do obrony granic jest bardzo charakterystyczną i przykra plamą na tle tych wspaniałych zawodów.

Również władze miejskie m. Torunia pomimo, że ofiarowały nagrodę na zawody, zdały się zapomnieć o ich rozgrywanym. Żaden przedstawiciel m. Torunia w ciągu 2-ch dni nie zawiązał na strzelnicę.

III Narodowe Zawody Strzeleckie pozostawiły na uczestnikach i widzach jak najlepsze wrażenie i stały się bodźcem do dalszej żmudnej i długiej jeszcze pracy, której przyświecać będą nadal dwa szczerne zadania: obrona kraju i wślawienie jego imienia na terenie sportu międzynarodowego.

WYBÓR DRUŻYNY REPREZENTACYJNEJ DO RZYMU.

Po ukończonych zawodach Komisja Kwalifikacyjna ustaliła skład drużyny — która wyjedzie na zawody międzynarodowe do Rzymu. Reprezentacja Polski została ustalona w sposób następujący:

por. Zaleski, por. Wieliczko, por. Borzemski, por. Narchewa, kpt. Lewiński, ppłk. Gabriel, kpt. Gościewicz.

Strzelcy polscy będą brali udział w strzelaniu z broni długiej, wojskowej i wolnej oraz w strzelaniu z broni krótkiej. Kierownikiem ekspedycji jest płk. Martini, komendant C. S. S., reprezentantem Związku Strzeleckiego jest Komendant Główny, Kierzkowski. Drużyna wyjeżdża 20 maja r. b.

DZIAŁ URZĘDOWY L. L. O. P. N.

Komunikat Nr. 6 Zarządu Ligi II.

Przenosi się zawody Z. S. G. S. „Hasmonea” — Rudzkie T. S. G. z dnia 22 maja b. r. na dzień 21 maja r. b., boisko przy ul. Wodnej, godz. 17.

Łódzka Liga Okr. Piłki Nożnej.

19-y dzień turnieju walk francuskich.

Prohaska (Czechosłowacja)—Deble (Berlin). Walka była nad wyraz brutalna i zakończyła się taką bójką, że musiel ją przerwać.

Kawan (Wiedeń) — Noestrem (Szwecja). I ta walka zakończyła się na remis.

Wildman (Budapeszt) — Szczerbiński (Warszawa). Wildman zwyciężył po upływie 23 minut przez złamanie mostu.

Thompson (Indje) — Sztekker (Warszawa). Thompson zwyciężył Sztekkera po upływie 29 minut.

Dziś walczą: Maska — Debie, Bryła — Wildman, Prohaska — Sztekker (decydująca), i Noestrem — Petersen (decydująca).
Wład. K

Co dziś usłyszymy z głośnicy radio-aparatu? Program warszawskiej stacji nadawczej.

Czwartek, 19 maja.

Warszawa, 1111 m. — 1200 Komunikat lotniczo-meteorologiczny; 15.00 Komunikat gospodarczy i meteorologiczny; 15.30 Stacja nieczynna; 17.00 Odczyt p. t. „Beskid zachodni” z cyklu „Najciekawsze szlaki wycieczkowe w Polsce”, wygł. prof. Kołodziejczyk (dział „Krajoznawstwo”); 17.30 Odczyt p. t. „Powódź w dożeczcu Missisipi”, wygł. prof. Al. Janowski; 18.00 Koncert popołudniowy. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia”; 18.40 Rozmaitości wypowie J. Ludwik Lawiński; 19.00 20-ta lekcja kursu elementarnego języka angielskiego. Lektorka p. Memi Gardiner; 20.30 Koncert wieczorny. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

Berlin, 483,9 m. — 11.00 Koncert z płyt gramofonowych; 12.00 Muzyka dzwonnów kościelnych; 16.30 Koncert muzyki lekkiej; 20.10 Wieczór muzyki operetkowej; 22.30 Muzyka taneczna.

Wiedeń, 517,2 m. — 11.00 Poranek symfoniczny 16.15 Koncert muzyki lekkiej, 20.05 Koncert orkiestry detej.

TRANZAKCJA ZAWARTA PRZEZ MAGISTRAT m. ŁODZI Z KASA CHORYCH.

Wczoraj w kancelarii notarialnej rejen ta Kahla podpisany został formalny akt z dokonanej pomiędzy Magistratem m. Łodzi a Łódzką Kasą Chorych transakcji. Na mocy tego aktu Kasa Chorych odstąpiła Magistratowi większy plac przy ul. Zimnej, umożliwiając w ten sposób odpowiednie uskutecznienie regulacji miasta w tem miejscu oraz odpowiednie wykreślenie przez wydział budownictwa linii ulicy. Wzamin za to uzyskała Kasa Chorych identycznej wielkości plac w okolicy fabryki Keniga. Umowa ta umożliwiła Kasie Chorych szybkie rozpoczęcie budowy nowej lecznicy. Ze strony Magistratu występował radca prawny adw. Żelazowski, akt zaś podpisał wiceprez. Wojewódzki, ze strony Kasy Chorych, występował adw. Neumark, akt zaś podpisał przewodniczący zarządu kasy p. Kałużyński. (e)

Kwestjonariusz dla przemysłu włókienniczego.

Wczoraj wyjechał do Warszawy inż. Rumpel, zasiadający w komisji ankietowej, celem zapoznania się z obecnym stanem prac komisji nad ułożeniem specjalnego kwestjonariusza dla przemysłu włókienniczego. Kwestjonariusz opracowany został jako szemat w czasie pobytu członków komisji ankietowej w Łodzi i jest wynikiem kompromisu pomiędzy szeregiem dezyderatów przemysłu i związków. Na podstawie kwestjonariusza próbnego opracowany zostanie zasadniczy kwestjonariusz, obejmujący całokształt pytań z dziedziny produkcji w przemyśle włókienniczym. Na udzielenie odpowiedzi przez poszczególne firmy przemysłowe przeznaczony zostanie dłuższy okres czasu, a same kwestjonariusze rozesłane będą w najbliższych dniach.

Półtora roku więzienia za kradzież.

24 grudnia ub. roku niejaka Marja Grus przebywając czasowo w domu noclegowym przy ul. Żeromskiego 44, udała się do miasta, celem spożycia obiadu.

Swój kosz z rzeczami oddała na przechowanie Franciszce Wenczkowskiej, rowniez tam zamieszkałej, prosząc ją o opiekę nad nim. Gdy powróciła jednak z miasta nie znalazła ani koszyka ani Wenczkowskiej, która w międzyczasie ulotniła się z jej rzeczami. Jedną z jej sąsiadek zwróciła jej uwagę, że Wenczkowska wyjęła z koszyka sztukę materiału. O powyższym poszkodowana doniosła policji, która Wenczkowską odszukała i oddała do dyspozycji władzom sądowym.

Wczoraj Wenczkowska stanęła przed Sądem Okręgowym w Łodzi. Przewód sądowy ustalił jej winę, wobec czego została skazana na półtora roku więzienia.



Sieć zmarszczek znika dzięki kremowi „MIXA”

Cheąc usunąć zmarszczki, kobiety nie powinny używać pudrów i kremów będących od 50 lat w użyciu, bo skóra od nich bliższy się i one tylko zabijają pory.

Po jednorazowym, całodziennym nocy „MIXA” (który jest na naukowych zasadach oparta kombinacją kremu i pudru) skóra każdej kobiety staje się śliczna, gładka, o mlecznej białości i bez zmarszczek.

Dobroczynne preparaty „MIXA” upiększają cerę, usuwają zaczerwienienia. Od chwili wynalezienia cudownego środka jakim jest „MIXA” czerwona cera i zmarszczki zostały skazane na zagładę.

„MIXA” można nabyć we wszystkich odpowiednich sklepach po cenie zł. 5.— za tubę.

Generalne przedstawicielstwo: A. BORNSTEIN & Co., Gdańsk, Boettchergasse 23-27. Tel. Gdańsk, 266-14. Konto czekowe P. K. O. Poznań, 207170. Tylko przy tubach z nadrukiem firmy A. BORNSTEIN & Co., dołączony jest sposób użycia w języku polskim i tylko za te gwarantujemy.

Sieć komunikacyjna w mieście wzrośnie. Budowa nowych linii tramwajowych w Łodzi.

Plany inwestycyjne dyrekcji KEŁ zawierają m. in. budowę nowej linii tramwajowej na ul. Przejazd, w celu połączenia gł. arterji komunikacyjnej z poczta oraz linii przez ulicę Killińskiego. W tym celu na trasie nowych linii założone zo-

stały miedziane przewody. Budowa toru tramwajowego musiała ulec zwłoce, z powodu niedostatecznej ilości podkładów metalowych, łączących ze sobą szyny. Budowę nowych linii rozpoczęło się w pierwszych dniach czerwca. (e)

Teatr, Muzyka i Sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś po raz ostatni przed zupełnym zejściem z afisza komedia widowiskowa w 5 aktach „Kobieta i pajac” z Stefanią Jarkowską i Władysławem Krasnowieckim. Ceny najniższe.

Jutro, piątek oraz następnie w niedzielę po po ludniu po cenach znizowanych sensacyjna, pełna nie samowitych efektów i trick'ów komedia amerykańska H. Ridley'a p. t. „Pociąg - widmo”.

W sobotę premiera efektownej, barwnej komedii w 4 aktach pióra dwóch popularnych niemieckich autorów dramatycznych R. Bernauera i R. Oesterreichera p. t. „W rajskim ogrodzie”. Sztuka wystawiona w roku bieżącym w wiedeńskim „Volks-Theater” od szeregu miesięcy nie schodzi z afisza; w warszawskim Teatrze Letnim grano ją zgórą przez 60 wieczorów zrzędu. Reżyseruje Wł. Ryszowski. W rolach głównych: St. Jarkowska, Dunajewska, Grolicki, Szubert, Ziemiński oraz w rolach ważniejszych pp.: Jakubińska, Jerzmanowska, Niedziałkowska, Rodowiczowa, Rutkowska, Fabisiak, Krotke, Krzemieński, Kieliszczak, Mroziński, Wilczkowski, Szacki, Wojdan, Łabędzki.

Jednocześnie reż. M. Szpakiewicz przygotowuje sensacyjną nową literacką: 3 aktową sztukę polskiego ekspresjonisty St. J. Witkiewicza p. t. „Persy Zwierzontkowskaja”. Rolę tytułową od tworzy Irena Horecka.

TEATR POPULARNY.

Dziś, w czwartek wieczorem, dyrekcja wystawia po raz ostatni w premierowej obsadzie wspaniały dramat historyczny „Królowa Jadwiga”.

Jutro dwa przedstawienia: po południu dla młodzieży szkół średnich grany będzie jeszcze raz dramat „Królowa Jadwiga”. Wieczorem po raz ostatni „Stare miasto”.

Pojutrze, w sobotę, również dwa spektakle. Próby z głosnej sztuki „Trędowata”, osnutej na tle tak popularnej powieści Mniszkówny, dobiegają już końca. Dyrekcja Teatru włożyła maksimum wysiłków, aby wystawienie „Trędowatej” znalazło się na właściwym poziomie. Reżyseruje sztukę osobiście dyr. J. Piłarski. W rolach głównych pp. Bronowska, Brandtówna, Brzozowska, Norwidówna, Świerżawska oraz pp. Piłarski, Kubiński, Dębicz, Bolkowski, Bielecki, Gwido Trzywdar-Rakowski i Jarocki. Premiera dn. 28 b. m.

„NITOUCHE” W TEATRZE W SALI GEYERA.

Najbliższa premiera w teatrze w sali Geyera będzie prześliczny wodewil, dawno nie grany już w Łodzi — wodewil „Nitouche”. Śliczne melodie, bezmiar tańców, urok i czar, płynący z każdej sytuacji, zapewniają „Nitouche” sukces najzupełniejszy. Reżyseruje Roman Urbański. „Nitouche” grana będzie w sali Geyera w sobotę wieczorem i w niedzielę po południu i wieczorem.

PORANEK BENEFISOWY DYR. K. PROSNAKA.

Siódmy z kolei poranek muzyczny Tow. śpiew im. Moniuszki urządza w niedzielę, 22 b. m. w Teatrze Popularnym, przeznaczając jako benefisy dla dyrektora swego p. Karola Prosnaka. Dla stałych bywalców i miłośników będzie to prawdziwa uczta artystyczna, program bowiem wypełnią cenniejsze utwory zasłużonego na niwie muzyki rodzimej benefisanta.

Współdziałają niezależnie od połączonych chórow Towarzystwa i solistów przyjmuje orkiestra

Na srebrnym ekranie.

CASINO. „ŚWIĘTOSZEK”.

Wyborna konstrukcja sceniczna, opartego na słynnej komedji Mollera p. t. „Tartuffe”, który omija szczęśliwie największe niebezpieczeństwo, jakim jest banalność, pierwszorzędną reżyserją, arcyciekawą grą aktorów... „Świętoszek” — to prawdziwa perła literatury kinowej.

W filmie Murnau'a, „Portjera hotelu Atlantic”, nie stracił ani Mollera, ani kino. Z Mollera potrafił Murnau wydobyć to, co jest w nim wieczne, a po kazal to w szeregu obrazów, działających na widza przedewszystkiem dzięki wartościom czysto wizualnym.

Świętoszek - Tartuffe, lotr z pod ciemnej gwiazdy, udaje świętobliwego jegomościa, który poza modlitewnikiem świata nie widzi. Pod płaszczkiem świętoszkostwa udało się Tartuffowi uwieść bogat. Orgona, który dał się tak usidlić, że zaniedbał zupełnie żonę. Zrozpaczona kobieta, kochająca męża nad życie, postanowiła zdemaskować lotra, a bronią jej była — piękność. Pewnej nocy zdołała zwać do swej sypialni Tartuffe'a, który podniecony winem i pięknoscią jej ciała, zupełnie stracił zmysły. Skrzywiona w gorączce pożądaną twarz Tartuffe'a wzbudzała odrazę. Mimo to Elmira nie wahała się na pieszczoty, by przekonać stojącego za drzwiami męża o perfidji świętoszka...

Dożo można pisać na temat gry Janningsa. Autor ten jednak żadnej reklamy nie potrzebuje! Wszelkie superlatywy wydadzą się jedynie tylko blademi i nic nie mówiącymi frazesami. Wspaniałą postacią Elmiry dała słynna ze swej piękności Lil Dagover.

„Świętoszek” śmiało może być zaliczony do najwyższej klasy światowej produkcji kinowej.

GRAND-KINO.

„W ŻYCIU KAŻDEJ KOBIETY...”

Akcja obrazu obfituje w szereg oryginalnych przygód, stanowiących sensację istotnie w wysokim stopniu emocjonującą. Film ze wszec miał zasługę na uznanie. Stanowi on ten „genre” sensacji, który zmusza widza do zapomnienia o całym świecie a zarazem do życia dwie godziny wyłącznie życiem bohaterów filmu, gdyż na pamiętanie o sobie samym nie pozostaje czasu.

Na obraz ten patrzymy z wielką i rzetelną satysfakcją, bowiem reżyserja nagromadziła w nim mnóstwo scen mocnych, pomysłów szczególnych epizodów barwnych i brawurowo zrealizowanych. Wszystko jest w tym filmie: wspaniała gra, widoki, intryga i pomysły reżyserjskie, doskonała technika — wszystko, co się składa na przedni film.

„W życiu każdej kobiety...” ogląda się z zapartym tchem, z wielkiem zainteresowaniem. Napięcie wzrasta miarowo z biegiem i rozwojem akcji. Wystawa stoi na poziomie artystycznym niezwykle wysokim, błędów i usterek niepospółb wprost znaleźć.

Całe uznanie należy się reżyserowi. Można mu przyznać, że nie opuścił ani jednego momentu bez upiększenia go jakimś pierwszorzędnym pomysłem. Na szczególne podkreślenie zasługuje również szereg doskonałych pod względem technicznym zdjęć: są niezaprzeczenie ciekawe i nacechowane dużym wyczuciem tak kolorytu, jak i światła.

W rolach głównych: Marc May Dermott, Virginia Valli Lloyd Hughes.

„ODEON” — „CORSO”.

„ŻYCIE LUDZI W NIEBEZPIECZEŃSTWIE”.

Ostatnia premiera w kinoteatrze „Odeon” i „Corso” odbyła się przy szczerze przepelnionej widowni. Dany był wspaniały sensacyjno-erotyczny film p. t. „Życie ludzi w niebezpieczeństwie” z Lucjanem Albertinim w roli głównej. Wielce sensacyjna treść tego doskonałego obrazu trzyma widza w ciągłym napięciu a niektóre momenty poprostu ścinają krew w żyłach. Lucjano Albertini jako kapitan marynarki, który niewinnie został posadzony o morderstwo i skazany na piętnaście lat więzienia, odtworzył swą rolę po mistrzowski, zaś film zaliczyć można do najlepszych i najwspanialszych obrazów sensacyjnych. Straszna tragedia, która rozegrała się w duszy niewinnie posadzonego człowieka pobudza poprostu do łez. Dobra reżyserja, doskonała gra pozostałych artystów oraz wielce żywa akcja, która się toczy na tle przepięknej natury tworzy pierwszorzędną całość. Na dopełnienie sensu dana jest doskonała dwuaktowa farsa o wielce zabawnej „radiowej” treści. Ilustracja muzyczna pod batutą p. Pietruszki dobra.

Urzednik dyplomowany prawnik z dokładną znajomością stosunków, wykwalifikowana siła biurowa, obecnie na odpowiedzialnym kierownictwem stanowisku, pragnie zmienić posadę. Zgłoszenia do Administracji pod „A.B. 40”

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki”.

Czwartek 19 maja 1927 r.

„Kurjer Łódzki”.

Projekt skartelizowania angielskiego przemysłu bawełnianego.

ex) Angielski przemysł bawełniany znajduje się obecnie w przededniu skutecznego na wielką skalę pomyślanego planu koncentrycznej reorganizacji tej gałęzi przemysłu. Zamierzona reorganizacja dotyczy ma w pierwszym rzędzie przedsiębiorców, przetwarzających bawełnę amerykańską. Zaznaczyć jednak należy, że w przedsiębiorstwach tych jest ogółem czynnych około 27 milionów wrzecion; jest to zatem prawie połowa wszystkich wrzecion bawełnianych, jakie znajdują się na kontynencie wielkobrajtyjskim. Jakże znaczenie mogłoby mieć, nie tylko dla Anglii lecz dla wszystkich światowych rynków handlowych, skartelizowanie tak wielkiej liczby warsztatów przedsiębiorczych i tawo będzie zrozumieć, jeżeli zwrócimy uwagę, że ogólna — na całym świecie — suma wszystkich wrzecion, sprzedających nić bawełnianą, nie przekracza 150 milionów, a państwo o tak potężnie rozwiniętym przemyśle, jak Niemcy, liczy ich 10 milionów.

Sam zasadniczy pomysł skartelizowania przemysłu bawełnianego jest tylko następstwem niezbyt fortunnych perypetyj, jakich doświadczyła ta gałąź przemysłu angielskiego w ostatnich latach. Nie sposób wymienić je tutaj wszystkie, dość wspomnieć natomiast, że nawet ów niezawodny — rzekomo — środek na wszelkie niedomagania przemysłu, za jaki przed wojną światową okrzykane zostało skrócenie czasu pracy — okazał się w danym wypadku najzupełniej zawodnym. Depresja też i dezorientacja sfer kierowniczych przybierała zaczęły coraz większe rozmiary. Trzeba było dopiero twórczej i energetycznej inicjatywy prof. Keynesa, aby przecieć zwrócić wreszcie uwagę przemysłu przedsiębiorczego, na jedynie realną drogę sanacji stosunków w tej dziedzinie wytwórczości, a to przez obniżenie kosztów własnych produkcji, racjonalizowania jej i urabianie korzystnej dla siebie koniunktury na rynkach światowych przez zapoczątkowanie w stosunku do siebie, swych wytwórni i — co najważniejsze — swych odbiorców, konsekwentnej, programowej polityki przemysłowej.

Mimo wszystko jednak zainteresowanie sfer przemysłowych tą narzucającą się siłą konieczności dziejowej ideą koncentracji przemysłu, wzrastało i wzrasta bardzo opornie i powoli. Dawało się nawet słyszeć a priori czynione zastrzeżenia, że o porozumieniu, opartem na trwałych jakichś podstawach może być mowa tylko w wypadku przystąpienia do tego rodzaju kartelu przynajmniej 70 proc. istniejących przedsiębiorstw. Dziś już moment odpowiedni nadszedł i ów najbardziej opozycjonistyczny warunek dopełnił się — za ideą kartelu opowiedziało się bowiem nie tylko 70, ale 76 proc. interesowanych wytwórni.

Nasruwa się natomiast dzisiaj inna wątpliwość zasadniczej natury, czy mianowicie jedno z podstawowych założeń powstać mającego kartelu: ustalenie cen na najniższym obecnym poziomie da się w praktyce przeprowadzić, czy też nie. W tej właśnie kwestii zabrał niedawno głos jeden z najbardziej miarodajnych angielskich rzeczoznawców przedsiębiorstwa, b. prezesa związku, Sir Charles Macara, który — powołując się na swe długoletnie w tych sprawach doświadczenie — wypowiedział na marginesie niniejszego projektu dość sceptyczne uwagi. Być może, że na jakość tej opinii wpłynęła również właściwa staremu pokoleniu angielskich przemysłowców niechęć do wszelkich związków, kreniujących wolność indywidualnej produkcji! Pozycje opozycjonistów wzmocniła ponadto i ta jeszcze okoliczność, że ostatnie miesiące przyniosły w przemyśle bawełnianym nagłą bardzo pomyślną zmianę koniunktury, której wynikiem

jest pełne uruchomienie wszystkich warsztatów przedsiębiorczych.

Przynajmniej tej zmiany jest przedewszystkiem obecna faktycznie niebywała zniżka cen bawełny, która z kolei spowodowała ogromny wzrost zużycia towarów bawełnianych i zapotrzebowania na te towary we wszystkich krajach.

Równocześnie w przeciwieństwie do roku ubiegłego — wystąpiły także Indie ze wzmnożoną ilością zamówień. Czy ta ostatnia okoliczność jest zjawiskiem o charakterze trwałym, czy też może przemijającym kaprysem mody lub — co najprawdopodobniejsze — sprytnym zabiegiem kupieckim, uprzedzającym przygotowywany przez koła rządowe Indji dekret o

podwyższeniu cel importowych na towary bawełniane — odpowiedzi na to udzieli najbliższa przyszłość. W każdym jednakże wypadku już sam, omawiany przez nas projekt, utworzenia kartelu bawełnianego w Anglii jest zamysłem tak epokowego znaczenia i dalekosyśnym w skutkach dla odnośnej dziedziny handlu światowego, że wszystkie kraje — między innymi i Polska — winny z wyteżoną uwagą śledzić jego dalsze stadia rozwoju i ewentualnie starać się we własnym zakresie przewidzieć następstwa, jakie dla ich rynku wewnętrznej faktów wywołać może.

St. Głański.

Prasa angielska o polskiej pożyczce zagranicznej.

ex) „The Statist” w jednym z ostatnich numerów donosi z New Jorku w związku z informacjami o pożyczce polskiej, że sytuacja na rynku pieniężnym nowojorskim jest w dalszym ciągu bardzo pomyślna. Stopa pożyczkowa w bankach wynosi w dalszym ciągu około 4 proc. Ekspansja kredytów w bankach, należących do Federal Reserve Systemu, wynosiła w ciągu ostatniego tygodnia nieco mniej, aniżeli w ciągu tygodnia ubiegłego (8,612 mld. dolarów, czyli o 20 milionów mniej niż w ubiegłym tygodniu, ale o 117 milionów więcej, niż w ciągu tego samego tygodnia r. ub.) Pożyczki udzielone pod zastaw papierów procentowych, wynosiły 5,740 milionów dolarów, czyli o 57 milionów więcej, aniżeli w tym samym okresie ub. roku.

Mimo, iż inwestycje Federal Reserve Banków w papierach procentowych coraz bardziej się zwiększają (tego rodzaju uruchamianie kapitału jest uważane powszechnie za niewłaściwą lokatę z punktu widzenia prawidłowej polityki bankowej), to jednak wskutek stałego dopływu złota do Stanów Zjednoczonych, zdolność kredytowa Federal Reserve Systemu bynajmniej się nie zmniejsza.

Korespondent nowojorski „The Statist” stwierdza, że na bankierów nowojorskich ostrzeżenia Hoovera oraz jednego z kierowników Banku Morgana, Lamonta (aby w przyszłości publiczność oraz banki amerykańskie były ostrożniejsze w lokowaniu kapitałów w pożyczkach zagranicznych) wywołały wielkie wrażenie. — Widocznie jednak korespondent „Statista” uważa pożyczkę polską za zdrową lokatę, skoro bezpośrednio po wiadomości o wrazeniu mów Hoovera i Lamonta „urging closer scrutiny of foreign loans” donosi, że czynione są przygotowania do sfinansowania pożyczki w wysokości 80 milionów dolarów dla rządu polskiego. (Coming financing includes \$ 80 million for the Polish Government).

„The Financial News” donosi, że wiadomości o polskiej pożyczce zagranicznej są dotychczas nader sprzeczne. Według dotychczasowych informacji, pożyczka ma wynosić około 80 milionów dolarów i ma być sfinansowana przez amerykańską grupę finansową, na czele której stoi Bankers Trust Co i Blair and Co. Inc. — Znaczna część tej pożyczki będzie emitowana w Londynie i w główniejszych kontynentalnych ośrodkach finansowych.

Podział funduszy, które Polska osiągnie z pożyczki zagranicznej, odbędzie się jak następuje: 25 milionów złotych zostanie przeznaczonych na spłatę długu Skarbu Państwa w Banku Polskim, 75 milionów złotych w celu powiększenia kapitału Banku Polskiego, 40 milionów złotych w

celu wycofania z obiegu biletów skarbowych, 25 milionów złotych na spłatę pilnych długów państwowych, 100 milionów złotych w celu utworzenia specjalnej rezerwy walutowej w Banku Polskim. Pozostała część funduszy będzie przeznaczona dla utworzenia rezerwy stabilizacyjnej zagranicą (and the balance for the creation of a stabilisation reserve abroad).

Wobec tego, że wymienione w artykule „The Financial News” p. t. „Polish Loan Negotiations” sumy wynoszą łącznie 265 milionów złotych, a pożyczka polska, nawet gdyby była emitowana po kursie niskim względnie wynosiłaby 650 — 670 milionów złotych, to z informacji organu Hiltona Younga wynika, że około 400 milionów złotych pozostanie zagranicą, jako fundusz stabilizacyjny. Prawie 2/3 pożyczki pozostałoby tedy zagranicą. Kraj nasz otrzymałby (oczywiście wnosimy tylko ze słów „The Financial News”) około 30 milionów dolarów, które zostałyby użyte prawie wyłącznie dla uregulowania obiegu pieniężnego oraz zwiększenia funduszy Banku Polskiego.

Należy jeszcze dodać, że „The Financial News” wspomina, iż w swojej uchwałie Rada Finansowa wyraziła nadzieję, że emisja polskiej pożyczki zagranicznej wywoła dopływ kapitału zagranicznego dla inwestycji przemysłowych. Organ Hiltona Younga podaje tę uchwałę bez żadnych komentarzy.

A.

Ułatwienie zbytu soli bydlecej.

ex) W celu powiększenia zbytu soli bydlecej, skażonej ze względu na doniosłość stosowania jej na potrzeby rolnictwa oraz z uwagi na potrzeby gospodarki solnej ministerstwo skarbu, rozszerzając dotychczas obowiązujące w tej sprawie przepisy, upoważnia biuro sprzedaży soli do wykonywania zamówień i zarządzenia wysyłek soli bydlecej skażonej po uprzednim wpłaceniu należności za te wysyłki, względnie na kredyt, gdy zamówienie pochodzi od firmy, korzystającej już z kredytu w biurze, bez żądania od zamawiającego jakichkolwiek ze strony władz skarbowych zaświadczeń.

Celem umożliwienia władzom skarbowym posiadania ewidencji osób i firm te sół zamawiających i stwierdzenia, czy takie ułatwienie sprzedaży soli bydlecej nie stanowi dla ludzi niesumiennej zachęty do nadużyć i sprzedawania tej soli zamiast czystej, należy równocześnie z wydanem zarządzeniem wysyłki zawiadomić najbliższe miejsce odbioru tej soli Urząd lub inspektorat wzgl. oddział kontroli skarbowej o skierowaniu pod danym adresem przesyłki soli.

O METODYCZNA NOMENKLATURE CELNA.

ex) Podkomitet komisji handlowej Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej uchwalił ostatecznie tekst rezolucji, w której wyraża życzenie, aby Rada Ligi Narodów wzięła na siebie inicjatywę ustalenia w porozumieniu z zainteresowanymi kołami przemysłowcami i handlowcami metodycznej nomenklatury celnej, któraby na podstawie ogólnego planu obejmowała wszystkie gałęzie produkcji.

Dalej rezolucja wyraża życzenie, aby państwa powstrzymały się ze względu na płynącą stąd niepewność od zbyt częstych lub nagłych zmian taryf celnych.

PODPISANIE UMOWY W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

ex) Dłuższe pertraktacje pomiędzy przedstawicielami hut węglowych w Zagłębiu Dąbrowskim i górnikami zostały ostatecznie zakończone. Robotnicy ustąpili z żądań 15 proc. podwyżki, przemysłowcy zaś cofnęli zapowiedź obniżenia płac o 8 proc. (do normy z przed strajku angielskiego) i zgodzili się na normy obowiązujące obecnie.

Na tych warunkach została umowa pomiędzy obu stronami podpisana.

WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE W BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO.

ex) Wkłady i lokaty w Banku Gospodarstwa Krajowego wzrosły w ciągu kwietnia b. r. o 21 mil. zł. do 516,6 mil. zł. w tem wkłady złote wynosiły 412,3 mil. zł., wkłady w obcych walutach 82,7 mil. zł., a wkłady oszczędnościowe wzrosły o 1,03 mil. zł. do 6,93 mil. zł.

W P.K.O. oszczędności wzrosły w tym samym czasie o przeszło 2,4 mil. zł. do 34,4 mil. zł. Podkreślić należy znamenny objaw, mianowicie wkłady w złotych w złocie zmniejszyły się w ciągu kwietnia w PKO o blisko 10 proc., co świadczy o pełnym zaufaniu do naszej waluty.

KREDYTY DLA GDYNI.

ex) Sprawa kredytów budowlanych na tutejszym terenie rozwija się pomyślnie. Bank Gospodarstwa Krajowego przeznaczył na ten cel z funduszy własnych 500,000 zł., a z funduszy państwowych 1 milion złotych. Kredyty te w miarę potrzeby będą jeszcze powiększone. Poza kredytami budowlanymi przewidziane jest również udzielanie pożyczek przedsiębiorstwom handlowym w Gdyni.

POLSCY RYBACY PROSZA O POŻYCZKĘ.

ex) Ludność rybacka polskiego wybrzeża zwróciła się za pośrednictwem Morskiego Urzędu Rybackiego do Państwowego Banku Rolnego z prośbą o udzielenie pożyczki, wobec strat, jakie poniosła wskutek burz i niepogody, jaka utrzymywała się na Helu i innych miejscowościach wybrzeża w ciągu drugiej połowy kwietnia i początku maja.

W najbliższym czasie prośba ta zostanie rozpatrzona przez Państwowy Bank Rolny.

FINANSOWANIE EKSPORTU DO ROSJI I NA BLISKI WSCHÓD.

ex) Polskie koła przemysłowe zainteresowane w rozwoju eksportu do Rosji i krajów Bliskiego Wschodu, wystąpiły do Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwa Skarbu z inicjatywą utworzenia w Polsce specjalnej instytucji finansowej, któraby mogła udzielać kredytów eksportowych.

Równocześnie koła te pertraktują z zakładami ubezpieczeniowymi krajowymi i zagranicznymi w sprawie przejęcia przez nie ubezpieczenia ryzyka, związanego z eksportem, w którym ew. brałyby udział również rząd do wysokości pewnej ściśle określonej sumy.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 18 maja 1927 r.

Za 100 złotych: Zurych 58.10 — 58.12, Berlin 46.85—47.25, wypłaty telegraf. na Warszawę 47.00—47.20, na Poznań 47.05—47.25, Gdańsk 57.70 — 57.85, wypłaty na Warszawę 57.60 — 57.75, Wiedeń cze-ki 79.20 — 79.70, Praga 377.50. Londyn za 1 funt szterl. 43.50.

Z GIELDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi zawarto następujące transakcje:

Gotówka:

Dolary zł. 8.93 do zł. 8.92,75

Akcje:

W poszukiwaniu na dzisiejszym zebraniu giełdowym znajdowały się 4 i pół proc. oraz 5-proc. listy zastawne m. Łodzi zło-towe, w zaofiarowaniu: Rudzki, Nobel, Towarzystwo Przemysłu Chemicznego w Zgierz i Tramwaje Miejskie.

Obroty dolarami znaczne. Tendencja wyczekująca. (ah)

DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczornych dolar kształtował się po kursie 8.93 w za-daniu i 8.92 w płaceniu. Tendencja spokojna. Obroty średnie.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 18 maja (Pat.)
Notowania oficjalne.

Gotówka.

Dolary 8.92 — 8.94 — 8.91

Czeki.

Belgia 124.30
Holandia 357.90
Londyn 43.42
N. York 8.93
Paryż 35.—
Praga 26.50
Szwajcaria 172.02
Wiedeń 125.80
Włochy 48.87

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 53.75
5-proc. pożyczka konwersyjna 65.50,
66.—
Pożyczka kolejowa 102.80, 103.—
8-proc. listy zastawne Banku Gospo-darstwa Krajowego i Rolnego 92.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 63.25, 63.75, 63.25
4-proc. listy zastawne ziemskie zł. 56—
5-proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 70.50

AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Dyskontowy 135.—
Bank Polski 151.50, 154.—, 153.—
Bank Zł. Ziem Polskich 3.50
Bank Handlowy 7.90, 7.75
Bank Zachodni 4.90
Bank Zarobkowy 94.—, 94.50, 94.—
Elektryczność 93.—
Częstocice 3.70, 3.65
Cukier 6.—, 5.80
Węgiel 110.—, 113.—, 110.—
Cegielski 46.—, 45.—
Lilpop 32.50, 33.25, 32.50
Norblin 187.50, 189.—
Parowozy 0.79
Rudzki 2.75, 2.85, 2.75
Zieleniewski 23.—
Zyrardów 21.50, 20.—
Czersk 1.20
Michałów 0.88
Łazy 0.45
Nobel 6.15, 5.80
Fitzner 7.45
Modrzejów 10.35, 10.20
Ostrowieckie 81.—
Pocisk 3.70
Starachowice 5.25, 4.90, 4.95
Zawiercie 44.—, 43.—
Borkowski 4.05, 3.75

GIELDA LONDYŃSKA.

Londyn, 18 maja (PAT)

Notowania końcowe.

New-Jork	4,85 1/2	Holandja	10.17 1/2
Francoja	124,01	Belgia	34,96 1/2
Włochy	89,06	Niemoy	20 45 1/2
Szwajcaria	26,24 1/4	Hiszpanja	27,7 1/2
Portugalia	2,58	Dania	18,20 3/4
Szwecja	18,16 1/8	Norwegia	18,82
Praga	168,81	Helsingtors	192,80
Wiedeń	34,50	Warszawa	43,50

KINO Dom Ludowy ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!
Arcydzieło filmowe p. t.
Królewski Lowelas
Przygody płocheho księcia
W rolach głównych największe sławy ekranu
Ricardo Cortez i Adolf Menjou.
Ceny miejsc: W dnie powszednie na wszystkich seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m.60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.
W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30.

Druskieniki

Dr. LEON SZAJEROWICZ
ordynuje w chorobach wewnętrznych i kobiecych od 1-go czerwca.
Jagiellonka, obok apteki.

Miejski Kinematograf Oświatowy Wodny Rynek

Od wtorku, dnia 17 maja 1927 r.
Dla dorosłych. Monumentalny obraz wschodni w 8 aktach (II seria)

INDYJSKI GROBOWIEC

pod tytułem: **Tygrys z Eschanapur**
Dla młodzieży:
Ognisty potwór
Dramat w 8-miu częściach.

RUCH WYDAWNICZY.

Stanisław Wiktor Orski: A było to czas ra-no... Wspomnienia z niżej i wierzchołków małopolskich — z ilustracjami K. Sichulskiego. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

Podstawę książki tworzą proste, a zajmujące przeżycia myśliwskie autora, gorące i żarliwie u-miłowanie przyrody, wnikliwa a subtelna obser-wacja jej życia, zamkniętego na siedem pieczęci przed okiem profana. Autor należy do nielicznego u nas zresztą typu łowców, dla których przygo-dka myśliwska nie kończy się na strzale, lecz któ-ry umieją wsłuchiwać się w tajemny rytm życia, pulsującego w niedostępnych borach i szczytach i czytać z otwartej przed nimi księgi prawdziwe poematy bólu i radości, triumfu i trwogi, miłości i żaloby. Wybitny talent, jaki wykazuje niewap-tnie autor w beletryzowaniu i psychologizo-waniu życia przyrody sprawia, że książkę czyta się z zapartym oddechem, a w pamięci czytelnika utrwala się raz na zawsze śmiało zindywi-dualizowane sylwety dzików, niedźwiedzi, wil-ków, jeleni i głuszców.

Osobne karty poświęca autor strażni leśnej, o-wym legendarnym ludziom leśnym, których uwa-ża słusznie za ostatnie ognio przyrody leśnej.

Książkę Orskiego wyposażył mistrz Sichulski w przepiękne ilustracje, które stylizacyjnie kore-spondują z tekstem. Książka zaskarbi sobie z pe-wnością uznanie szerokiego ogółu czytającej pu-bliczności a przedewszystkiem znajdzie się w re-kach naszej młodzieży, dla której stanowić będzie miłą i niecodzienną lekturę.

Nr. 7-my „Kobiety Współczesnej” przynos treść niezmiernie ciekawą i różnorodną. Artyku-ly: „W przededniu wyborów” i „Kobiety w na-szych samorządach” J. Krawczyńskiej omawia-ją aktualne zagadnienia, związane z wyborami do Rady Miejskiej.

W cyklu „O równe prawa” p. C. Walewska kreśli z kolei sylwetę biograficzną dr. Józefy Jo-teyko, znanej działaczki społecznej i powagi w świecie naukowym.

We fragmencie z życia górników śląskich p. Helena Boguszewska odtwarza bardzo pięknie i prawdziwie życie ludności polskiej na Górnym Śląsku, ciężkie warunki pracy w kopalniach i hu-tach, wrocie usposobienie miejscowych Niemców i ich usilną agitację w dziedzinie szkolnictwa.

Dział literacki zawiera, jak za każdym razem, cały szereg pięknych i ciekawych utworów, jak „Rodzina Marcji” Nałkowskiej, „Sw. Jan Chrzci-ciel” Zawisanki i inne.

Dodatek tygodniowy „Mój Dom”, przynosi o-gromnie urozmaiconą treść z dziedziny gospodar-stwa, kosmetyki i mody — oraz pięknie pomy-slane tablice robót.

Jako dodatek dwutygodniowy dołączony zo-stał do 7-ego numeru „Kobiety Współczesnej” nr. 3 pisma sportowego „Start”, poświęcony spraw-m wychowania fizycznego, higieny i sportów kobiecych. Strona ilustracyjna potraktowana ar-tystycznie i pod względem sportowym wybitnie ciekawa.

Kącik humoru.

„LEPIEJ TU...”

Pomysłowy szynkarz, którego zakład znajdował się najprost omentarza, wykonywał na-stępujący napis na szyldzie:
„Lepiej tu, niż naprzeciwko”...

(Candide).

PRZEZORNOSC.

Rozmowa przy kase w łazni:
KASJERKA: — Kąpiel kosztuje pięć franków. Oplaca się wiać panu od razu abonament na dwa-naście kąpeli.

KLIJENT: — Hm, zapewne... ale skądże mo-gę mieć pewność, że pociągnę jeszcze dwanaście lat!

(Candide).

KALISZE
do REKLAM GAZETOWYCH
CENNIKÓW PROSPEKTÓW
Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcji
RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE
WYDAWNICZE WYKONYWA
BORKENHAGEN 100
ŁÓDŹ Piotrkowska

Sąd Pokoju 3. Okr. m. Ło-dzi wzywa posiadacza zagubio-nego wekslu na 408 złotych, wy-stawionego w Łodzi dnia 18 lu-tego 1927 r. przez Jakóba Gut-mana (Łódź, Pl. Wolności 6) na zlecenie firmy M. W. Wilk (Łódź, 6 Sierpnia № 1) płatnego w Ło-dzi, dnia 30 maja 1927 r., zyro-wanego przez firmę M. W. Wilk oraz przez Mozesa Epsteinę, by w terminie dni 60-ciu od dnia płatności t. j. w terminie do 30 lipca 1927 r. zgłosił się i okazał mi tenże weksel.

Sędzia Pokoju: (—) KNAPPIK.
Za zgodność: Sekretarz Sądu:
(—) BERGIER.

Dr. H. Wołkowyski

Zachodnia 57, (Cegielniana 19)
choroby skórne i weneryczne. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od godz. 4—8 Dla pań od godz. 4—6—oddzielna poczekalnia, telefon 19-94.

Institut de Beauté

Anna Rydel,
(Diplômée de l'Université de Beauté
„Cedib” Paris)
Cegielniana 19, m. 8.
Masaże twarzy oraz otluszczające. —
usuwanie zmarszczek, piegów, wągrów
i innych defektów cery. Pielęgnacja
włosów Elektroterapia.
Przyjm. od 11-ej do 7-ej wiecz.
Gabinet
zaopatrzony w najnowsze aparaty.
Ugi dla urzędniczek.

Lek.-Dent.

H. Saurer
ul. Piotrkowska Nr. 6
przyjmuje od 10 — 1 i od 3 — 7 wiecz.

Agenci

miejscowi i dla prowincji dla towarów aptecznych, dro-geryjnych i kolonialnych na prowizje od zaraz poszuki-wani. — Oferty sub: „B. G. 1927” do adm.

Hel-Kuźnica:

najzdrowsza miejscowość całego wybrzeża. — Pensjonat, kuchnia warszawska, dancing, radio. Pokoje z widokiem na morze. Ceny przystępne. Zgło-szenia: — Szyderska Puck, willa własna.

Przedstawicielstwa

firm włókienniczych na Górny Śląsk poszukuje Polak, władający dobrze językami niemieckim i francuskim. — Były właściciel składu tej branży. Kaucja. Łask. ofer-ty pod „B. F.” do adm. te-goż pisma.



Do sprzedania.

Dwa place niezabudowane, mie-szczące się przy ulicy Wólczań-skiej 232/234 — każdy rozmiar 37 1/2 x 300 łokci, razem lub oddziel-nie, na dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość Piotrkowska 210 w biurze.

LETNISKO

Dobra Rszew 1 1/2 kil. od stacji tramw. Konstantynów, są jeszcze do wynajęcia na sezon letni 4 mieszkania, każde składające się z pokoju i kuchni. Nabał i wa-rzywa na miejscu. — Zgłoszenia Zarząd Rszew, poczta i stacja Konstantynów.

Dobra Rszew

10 kil. od Łodzi 1 1/2 kil. od stacji tramwajowej Konstantynów, ma-ją jeszcze na sprzedaż kilka parcel gruntowych, ogrodowych i letniskowych od 5 - 9 morgów, częściowo z lasem. Całość wy-nosi około 43 morgów, może na-być Tow. budowlane w całości. Cena od 600 do 1700 zł. za jed-ną morgę. Zgłoszenia: Zarząd Dobra Rszew, poczta Konstan-tynow.

Mieszkania

trzy-cztero, lub pięciopokojo-wego z wygodami, możliwie wśródmieściu, poszukuje się. Oferty, lub zgłoszenia osobi-ście, pod adresem: inż. Kra-sowski, Piotrkowska 217.



Sprzedawczyni

do składu win i delikatesów tyl-ko z branży poszukiwana. Ofer-ty pod „Zdolna” do adm. „Kurj. Łódzkiego”.

Do wynajęcia

ładne słoneczne letnisko w Ro-gach. Różne mie-szkania. — Ostatni przystanek tramwa-ju L. 1. 30minut od przystanku. Wiadomość Pótnoc-na 14, u Fibiśki.

Rabka

Nowootworzony pensjonat „Kalina” za zakładem obok Szarotki w naj-zdrowszym suchem miejscu polca od 8-go czerwca ładne pokoje z wykwint-nem utrzymaniem. Informacje w Za-kopanem: Zarząd willi Smareków — Jagiellońska 8, lub od 6-go czerwca na miejscu. Dla dzieci opieką na miejscu.

Ślusarnia

do sprzedania natychmiast z powo-du choroby. Wła-domość: Karolew-ska 45, od godz. 5 — 8 wiecz.

Dr. med. EKKERT

Kilińskiego 143
: przy Głównej :
choroby wene-ryczne, skórne i dróg moczow-ych przyjmuje od godz. 12 — 1 1/2 od godz 6 1/2 — 8 1/2

Dr. med. NIEWIAŃSKI

Sienkiewicza 34.
Choroby skórne i weneryczne. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od 5 do 8 po południu.

Dr. med. P. BRAUN

Poludniowa 23
Specjalista Chorób skó-rnych, wene-rycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa). Przyjmuje 9 do 12 i od 5—8 wiecz. Tel. 40-26.

Dr. med. I. WEINBERG

Chor. wewnętrzne spec. płuc i serca Naświetlanie lampą kwarcową. Cegielniana 47. Tel. 26-03 Od 3—4 i 8—9

Dr. med. Dr. Ontkiewicz

Ordynator Szpi-tala Miejskiego dla chorób skó-rnych i wene-rycznych. Piotrkowska 50, przyjmuje od 9—11 3—7 po południu

DR. MED. PRYBULSKI

choroby skórne i weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roent-gena od 9—2 i od 4—8, 4—5 dla pań oddz. poczekalnia. Zawadzka nr. 1

Dr. med. Męczyński

cierpiący na niemoc płowa, otrzymuje za zwrotem kosztów, przesyłki w wyso-kości 1 zł. (swi-znaczkami pocztow-ymi) bezpłatnie moją książkę o mym sensacyjnym wynalazku „Heureka” Adres „Patent 30” Cuij. Koloszar (Ru-munia) Postfach 1

Dr. med. I. Bette

choroby wewnętrzne i dzieci. Piotrkowska 6, telef. 44-95. Przyjmuje od 8-11 i od 4—6. Kilka minut od Kalskiego dworca

place

różnej wielkości bardzo tanio do nabycia. Szczegóły: Radwańska 19, m. 19, co-dziennie i w świę-ta od godz. 1—3-ej

Czarniecka Góra

gór 5-to Krayskich. Dzienny koszt pobytu wraz z oddzielnym pokojem, całkowitem utrzymaniem i opieką lekarską wynosi obecnie od 11 zł. od osoby. Informacji udziela zarząd na miejscu. Adres: Czarniecka Góra, poczta Stąporków. — Prospekty bezpłatne. Telefon międzymiastowy w Uzdrawisku.

Uzdrowisko leśno-górskie, 3 km. szosa od st. kol. Nieklau (Koluszki-Skarżysko). Wspaniałe warunki klimatyczne. Kanalizacja-wodociąg, elektryczność, zdrowa, obfita i smaczna kuchnia. Djetetyka, wo, dolecznictwo, kąpiele słoneczne, kwasowęglowe, cichociąskie i wszelkie mineralne. Elektroterapia. W głównym sezonie przedstawienia teatralne, Radio, Koncerty, rejuniony, zabawy oraz wycieczki w malownicze okolice.



**Jarby lakiery
i przybory malarzkie**
ALEKSI MILLER:SKA
Lódź, Przejazd 4.



NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
KOGUTKIEM.

„MAGAZYN MEBLI”

Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów

Spółdz. z ogr. odp. w ŁODZI, Narutowicza 45

Posiada na składzie kompletne urządzenia mieszkań od najskromniejszych do luksusowych jako to: urządzenie pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, kuchni, meble klubowe, biurowe, żyrandole, ampie, obrazy i t. p. — jak również przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie wewnętrznej architektury.

Zarząd. 70-09

Gimnazjum Żeńskie

M. Hansenówny

ul. Piotrkowska L. 209.

Egzaminy dla nowowstępujących ucznie rozpoczyna się dnia 23 maja o godz. 9 rano. Zapisy do wszystkich klas przyjmuje kancelaria gimnazjum codziennie od godz. 8-iej do 2-iej.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Leon Wąsowski zamieszkały w Łodzi przy ulicy Przejazd Nr. 8, niniejszym obwieszcza, że na żądanie pełnomocnika Maurycego vel Mojżesza Wolfa i Fajgi małżonków Taumanów, adwokata Stefana Kona i na zasadzie tytułu wykonawczego Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 28 września 1926 roku za Nr. Z. 510/26 — 10 września 1927 roku o godzinie 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Łodzi, przy ulicy Żeromskiego Nr. 115, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji łódzkiej nieruchomości hipotecznej Nr. 1418 zapisanej w repert. hip., pod Nr. 1555, położonej w Łodzi przy ul. Kamiennej pod Nr. 11 i należącej do Maurycego vel Mojżesza Wolfa i Fajgi małż. Tauman i Daniela i Estery-Sury małż. Berkowicz Powyższa nieruchomość składa się z placu o powierzchni około 206,02 kwadrat. sążni i znajdujących się na nim zabudowań: a) frontowego domu dwupiętrowego z tępem, suterynami i piwnicami, murowanego z cegły, pod papa, w którym jest 14 mieszkań, b) mieszkalnego budynku gospodarczego jednopiętrowego z tępem, z cegły pod blachą cynkową c) komórek drewnianych pod papa, d) studni murowanej z pompą kołową, żelazną. Pomieniona nieruchomość nie jest w zastawie, ma urządzoną księgę hipoteczną w miejscowym Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, obciążona jest długami hipotecznymi na sumę 188927 zł. i 6000 funtów szterlingów angielskich z 1/2 % i kosztami i podlega sprzedaży w całości podług opisu komornika z dnia 22 stycznia 1927 r.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 1000 zł. Osoby życzące przystąpić do licytacji, obowiązane będą złożyć kaucję w wysokości 100 z złotych. Warunki licytacyjne i dokumenty, dotyczące tej sprzedaży, mogą być przejrane w kancelarii Sądu Okręgowego w Łodzi. Łódź, dnia 30 kwietnia 1927 r.

Komornik WĄSOWSKI.

Żeńskie Gimnazjum Humanistyczne

„KULTURA”

UL. PIOTRKOWSKA 85.

Egzaminy do wszystkich klas do VII-iej włącznie rozpoczynają się w I-szym terminie dnia 23 maja, w drugim terminie dnia 21 czerwca

Oplata 25 złotych miesięcznie we wszystkich klasach.

Podania wraz z metryką i świadectwem szczenięcia ospy przyjmuje kancelaria Szkoły codziennie od godz. 10-iej do 1-iej i od 3-iej do 7-iej po południu.

Gimnazjum Humanistyczne im. Ks.

Ign. SKORUPKI (T-wa „Oświata”),

ul. ks. Skorupki (Placowa) nr. 13, tel. 2-98.

Egzaminy wstępne rozpoczyna się w pierwszym terminie dnia 23 maja o godz. 4-iej po poł. Od początku r. szk. 1927/28-go czynna będzie klasa A dla nieumiejących czytać. Podania i zapisy przyjmuje kancelaria szkolna codziennie w godzinach szkolnych.

Dyrektor W. Davison.

NASIONA

pierwszej jakości, rolne traw, drzew tytoni, warzywne i kwiatów, oraz narzędzia i przyrządy (ogrodnicze i pasczelnicze) polecają sklepy

L. JASIŃSKIEGO,

prowadzone od 1870 r. w ŁĘCZYCY, ul. Poznańska 30 i w ŁODZI, ul. Andrzejka nr. 10.

Cenniki rozsyłane są bezpłatnie.

Zakład meblowy

S. KORCZAK

Piotrkowska 101

Poleca w dużym wyborze **MEBLE** w kompletach i pojedynczo własnego wykonania gwarantowanej dobroci na dogodnych warunkach.

Poszukuje się natychmiast zdolnej gospodyni do większej kuchni restauracyjnej. Wiadomość w Administracji „Kurjera Łódzkiego”

NA WYPŁATĘ!!!

ZONO! Kup mężowi: płaszcz gumowy, bielizną, dzienną i nocną, Rękawiczki, Skarpetki, Parasol. Towary na ubrania i palta. Wszystko w najlepszej jakości! Tani! Najwygodniejsze warunki u **Leona Rubaszki**, Kilińskiego nr. 44, tel. 36-48.

Firma Poznańska

poszukuje hurtowni lub fabryki towarów włókienniczych celem sprzedaży takich w Wielkopolsce. Oferty poważnych firm do „Głosu Polskiego”, Poznań, 27 Grudnia L. 9, pod „Nr. 512”.



CHOROBY PŁUC

Gruźlica płuc jest nieubiegana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miliony ludzi. — Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, uporczywego, męczącego kaszlu itp. stosuj p.p. Lekarzy:

„BALSAM THIOCOLAN-AGE” który ułatwiając wydzielanie się płwociny wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. — Używa się za poradą lekarza.

Sprzedają apteki i sklepy apteczne



Piegi

zólte plamy, opalanie uszu pod gwarancją aptekarza Jana Gadebuscha „Axela” krem od piegów 1/2 sztalika 2,50 zł. 1/4 sztalika 1,50 zł. do tego mydło, 1,50 zł. 3 kaw. 3,50 zł.

Do nabycia w następujących drogeriach i aptekach: J. Sikorski Łódź, ul. Rokicińska 6; J. Lipiński „ „ „ Piotrkowska 50; St. Majewski „ „ „ 124; St. Romanowski „ „ „ 259; J. Auerbach — skł. apteczny — Złotych M. Bartoszewski, Apteka Łódź, Piotrkowska 95; H. Rechmann, Łódź, Piotrkowska 95; J. Gadebusch, Poznań, ul. Nowa 7 (Bazar).

A. Diemel, Piotrkowska 157; M. Rieński, Andrzejka 2; B. Piłc, Pl. Reymonta 5/6 (Górny Rynek); M. Włodarek, Rzgowska 7, oraz we wszystkich innych lepszych składach aptecznych i perfumerjach.

Dr. med. Z. RAKOWSKI
Tel. 27-81.

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc
KONSTANTYNOWSKA 9
Przyjmuje od 12-2 i 5-7

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi na Starostwo Łaskie Alojzy Gałęczyński, urzędujący w Łasku, ogłasza, że dn. 31-go maja 1927 r. od godz. 10 rano w Pabjanicach przy ul. św. Jana Nr. 9 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację nieruchomości: lustro, tremo maszynowa do szycia szafa dębowa, szafa dębowa do kaiszek, szafa sosnowa szafa dębowa bielizniarka, motocykl należącego do Stanisława i Anny małż. Strzeleckich oszacowanych na zł. 1050.

Łask, dn. 13/V-1927

Komornik

A. Gałęczyński.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, na Starostwo Łaskie, Alojzy Gałęczyński, urzędujący w Łasku ogłasza, że dnia 31 maja 1927 roku od godz. 10 r. w Pabjanicach przy ul. Zamkowej Nr. 8 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację nieruchomości: bilardo kregielkowego i 5 bil z kości słoniowej, bufetu, konturu i 4-ch stolików z płytami marmurowymi, należącego do firmy B. i H. Piątkowski, oszacowanych na zł. 940.

Łask, d. 12/V-1927r

Komornik

Gałęczyński

Trenčianské Teplice

Czechosłowacja leczy cudownie: reumatyzm, podagrę, ischias

Najmocniejsze źródła siarczane.

Napływowy szlam. Utrzymanie od Kc. 40

Informacji udziela bezpłatnie: Nasz Przedstawiciel na Rzeczpospolitą Polską p. Juliusz Szperling, w Krakowie, ulica Krzywa 3. Telefon 28-26.

Stowarzyszenie Drobnych Kupców i Przemysłowców Polskich w Łodzi

ul. Andrzeja Nr. 34.

Dnia 22-go maja r. b. o godzinie 3-iej po poł. w pierwszym i o godz. 4-iej w drugim terminie odbędzie się

Ogólne Roczne Zebranie Członków Stowarzyszenia

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego
- 2) Odczytanie protokołu z Ogólnego Zebrania
- 3) Sprawozdanie z działalności Zarządu
- 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
- 5) Zatwierdzenie bilansu za 1926 rok
- 6) Zatwierdzenie budżetu na rok 1927
- 7) Wybór członków Zarządu i zastępców
- 8) Wybór Komisji Rewizyjnej i zastępców
- 9) Wolne wnioski:

a) Sprawa Sekcji Chorążych
b) Kasa Ubezpieczeniowa
c) Zjednoczenie na tle gospodarczym kupiectwa i rzemiosła ref. p. Szybillo.

Prosimy Sz. Członków o nieodzwone i punktualne przybycie, Zebranie bowiem prawomocne będzie bez względu na liczbę obecnych.

Zarząd.

FRONT I PIĘTRO

J. BELLMAN i S-ka

Sp. z ogr. odp.

Piotrkowska 37, front I-sze piętro.

Poleca w bogatym wyborze:

**Towary jedwabne,
Wielniane,
Bawełniane
oraz Galanterijne**

Na dogodnych warunkach.

FRONT I PIĘTRO

Cech Majstrów Sukienniczych w Łodzi.

W niedzielę, dnia 22-go maja r. b. obchodzi swój 100 letni jubileusz

i poświęcenia nowego sztandaru

z następującym programem:

- 1) O godz. 8-iej rano zbiórka w lokalu własnym przy ul. Ralters Nr. 13.
- 2) O godz. 9-iej rano wymarsz do kościoła św. Marii Panny i do kościoła św. Trójcy.
- 3) O godz. 12-iej w sali Konstantynowska Nr. 4 wspólny obiad i przyjęcie gratulacji i od godz. 4-iej po poł. w tejże sali.

ZABAWA JUBILEUSZOWA

dla wszystkich przyjaciół naszego cechu z rodzinami, na którą to uroczystość zaprasza ZARZĄD.

Ogród GRAND-HOTELU
Dziś
OTWARCIE SEZONU

Ceny miejsc: Wejście (przy stolikach) 1.— zł., —
I miejsce—3 zł. II miejsce— 2 zł.

Dziś i dni następnych występy znakomitego baletu
Primabaleriny

Anny Zabajkinej

PIERWSZORZĘDNY ZESPÓŁ JAZZBANDOWY.

14 uroczych tancerek

W PROGRAMIE: tańce klasyczne, charakterystyczne, rosyjskie i balet pomysłu ANNY ZABAJKINEJ, dostosowany do nowoczesnej muzyki szlagierów na wzór wielkich rewii w Folies-Bergère i Casino de Paris.

W razie niepogody przedstawienia odbędą się w sali letniej GRAND-HOTELU (Wejście od ul. Traugutta).

GRAND-KINO

Dziś i dni następnych!

Intryga Księżny Dimitrescu (Ta, którą spoliczkowano)

Dramat w 10 aktach, ilustrujące awantury miłosne, w roli głównej **IMOGENA ROBERTSON** Świat zbytku i rozkoszy — Misterne intrygi.



W dniu 19 b. m. zostanie OTWARTY pierwszorzędnym
Zakład Fryzjerski Damski i Męski

w Łodzi przy ul. KONSTANTYNOWSKIEJ 12, pod kierownictwem pierwszorzędnych sił fachowych: p.p. BRONISŁAWA (b. pracow. firmy Hołodyniak), HENRYKA i BOLESŁAWA (b. kierowników zakł. fryz. Piotrkowska 17). Farbowanie oryginalną L'oreal Henné we wszystkich kolorach. Wykwintny manicure. Obsługa solidna. Ceny przystępne

OGŁOSZENIA DROBNE.

po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Handel i wychowanie

Natynowany nauczyciel uczył w zakresie ośmiu kl. Specjalność: matematyka, fizyka, polski, łacina. Przystępna szybko a dobrze do egzaminów dla eksternów, podług najnowszych programów. — Kurs klasy 4 miesięczny. — Lekcje pojedynczo i grupami. — Ceny przystępne. — 6-go Sierpnia 14, pralnia. 2397

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi STANISŁAW DULKOWSKI, zam. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej nr. 6 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 27 m. a. j. a 1927 roku od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Zawadzkiej L. 44 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należącej do Małż. Libermana i składających się z mebli ocenionych na sumę 5650 zł. Łódź, d. 14/V-27 r.

Komornik

S. Dulkowski.

NIEBYWAŁA OKAZJA.

Dom o kilku mieszkaniach ze stajnią remiśnią, szopami nadającą się doskonale na skład przy ul. Kopernika 18, do wynajęcia. Reflektanci mogą się zgłosić do składu farb A. MILLER i S-ka. Przejazd 4.

Proponuję sprzedaż

Power w dobrym stanie fabryki Sierpińskiego tanio sprzedam. Stenkielicza 34, m. 26.

Zgubiono książkę

inwalidką, zerwolenie na broń i inne dokumenty — wydane na imię Władysława Piotrowskiego. Odebrać za wynagrodzeniem Al. Kościuszki 73, Hale Rzemieślnicze Gęsicka. 3250

Bezplatne prospekty

ty listowych kursów stenografii wysłała Redakcja Stenografii, Warszawa, Szczygła 12.

Płytki terrakotowe

do pokoi kąpielowych, kuchni, korytarzy, sal fabrycznych i t. p.

Płytki glazurowane

do wykładania ścian również kwasoodporne.

Klinkry żelazne

t. j. płyty kwasoodporne do wykładania sal fabrycznych.

Materiały szamotowe, Gips, Wapno, Cement

Karol Foerster,
Łódź, Dębowa 3. Tel. 42-82.

W TRUSKAWCU

pensjonaty „Grażyna“ i „Switezianka“ własność Zakładu Pensyjnego dla funkcjonariuszy we Lwowie, zupełnie odnowione i urządzone z pełnym komfortem, kuchnia doborowa we własnym zarządzie, ceny przystępne, otwarte od 1 maja do 31 października. Zgłoszenia wprost do Zarządu pensjonatu „Grażyna“ w Truskawcu.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. DULKOWSKI, zam. w Łodzi, przy ulicy Gdańskiej pod nr. 6 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 maja 1927 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Zawadzkiej nr. 1 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: kredensu dębowego, szafy szatniowej, bieliźniarki z lustrem, stołu dębowego, sześciu krzesel dębowych, pokrytych ceratą, należącej do Juliana Truchlińskiego, oszacowanych na zł. 630. Łódź, dn. 13/V-1927.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, na Starostwo Łaskie, Alojzy Gałczyński, urzędujący w Łasku, ogłasza, że dnia 31 maja 1927 roku od godz. 10 r. w Pabjanicach przy ul. Zamkowej Nr. 7, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości: pirometrowego i szesnastu bil z kości słoniowej, należącej do Maksymiliana Piątkowskiego, oszacowanych na zł. 850. Łask, dn. 13/V-1927.

Poszukuję

zdolnego, inteligentnego agenta na m. Łódź, ze stałą placą miesięczną. Oferty wraz z życiorysem i fotografią składać w administracji — pod „Zdolny 2“.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, na Starostwo Łaskie, Alojzy Gałczyński, urzędujący w Łasku, ogłasza, że dnia 31 maja 1927 roku od godz. 10 r. w Pabjanicach przy ul. Zamkowej Nr. 7, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości: pirometrowego i szesnastu bil z kości słoniowej, należącej do Maksymiliana Piątkowskiego, oszacowanych na zł. 850. Łask, dn. 13/V-1927.



2,500 dolarów

potrzebuję na 1-szy numer hipoteki na dogodnych warunkach. Oferty sub „Dolary“.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Stenkielicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27-go maja 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cegielnianej L. 190d będzie się sprzedawać za przetargu publicznego ruchomości, na leżących do Hersza Sendowskiego składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 670. — Łódź, d. 17/V. 1927 r. KOMORNIK Jan Rzymowski

Dr. med. LAJCHTER

Konstantynowska 14/9
Tel. 49-06.

Stomatolog

Chor. szcęk, dziecięce podniebienia — zębodołów i t. p. — Od 1/2—5 i 8—9 w. W niedziele 11—2

2,500 dolarów

potrzebuję na 1-szy numer hipoteki na dogodnych warunkach. Oferty sub „Dolary“.

CENY PRENUMERATY:		CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:		Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filie w Łodzi, a centrale gdzie indziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 proc. drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany c-n bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar admira- nie odpowiada. Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarium, uważane są za bezpłatne. Rekopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.
Konto czekowe	W Łodzi z niedz. dod. ilust. miesięcznie zł. 4.20	Przed tekstem	40 groszy za wiersz milimetr. 1 lam. (strona 4 łamy)	
P. K. O.	Dla robotników „ „ „ „ „ 3.70	W tekście	40 „ „ „ „ „ 1 „ „ 4 „	
Nr 61747.	Na prowincji „ „ „ „ „ 5.00	Za tekstem	30 „ „ „ „ „ 1 „ „ 4 „	
	Zagranicą „ „ „ „ „ 10.50	Nekrologi	30 „ „ „ „ „ 1 „ „ 4 „	
	Odnoszenie do domu „ „ „ „ „ 0.40	Komunikaty	30 „ „ „ „ „ 1 „ „ 4 „	
		Zwycajnie	8 „ „ „ „ „ 1 „ „ 4 łamów	
		Drobne 10 gr., poszukiwania pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł., dla bezrobotnych — 50 gr. Ogłoszenie nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej.		

Kurier Łódzki i „Łódzkie Echo Wieczorne“ łącznie z odnośnikiem do domu zł. 7.10 miesięcznie. Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Redaktor Naczelny: Czesław Gumkowski. Wydawca: Jan Stypułkowski. z upoważnienia T-wa Drukarsko-Wydawniczego Sp. z ogr. odp.